

Piątek 15. czerwca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **600 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 12.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 13.500 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 20.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 15.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

General Bałachowicz zamordowany. Stambulijski będzie lada chwila pochwycony. Wyższy urzędnik lwowski -- torturuje własną żonę.

SPRAWA UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Pat.). aN dzisiejszem posiedzeniu sejmowej podkomisji urzędniczej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o uposażeniu urzędników. — Przyjęto artykuły 23 i 24 (uposażenie kolejarzy i pocztowców). P. Kuryłowicz (PPS.) referował postulaty kolejarzy, domagając się, aby wszystkie kategorie płac (dyety (płace dodatkowe) były objęte ustawą. Komisja posulatów tych nie uwzględniła. Na podstawie opinii komisji urzędniczej o włączeniu projektu ustawy i uposażeniu sędziów i prokuratorów do ogólnego projektu ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państw. Ustawa ta zatem będzie przeprowadzona odrębnie. Do podkomisji weszła z ramienia Piasta pp. Saraniecki i Toczek.

STRAJK GENERALNY NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Katowice. (PAT.). Wydane przez Związek Zawod. w niedzielę hasło strajku generalnego na Śląsku Opolskim znalazło posłuch w całym obozie przemysłowym niemieckiej części Śląska. Do strajku przyłączyła się kopalnia Concordia i szyb Delbrück. Ogółem strajkuje 120 tys. robotników. Niemiecy robotnicy zmuszają robotników polskich do strajku. Wogóle sytuacja robotników polskich po ostatnim rozstrzygnięciu komisji granicznej jest godna pożałowania. Robotnicy ci zarabiają zaledwie 40 procent tego, ile wynosi najniższe utrzymanie po stronie polskiej.

— OO —

PAMIĘCI ŚP. NARUTOWICZA.

Warszawa (PAT.). W westybulu Sejmu winowano dziś tablicę pamiątkową poświęconą śp. prez. Narutowiczowi. Tablica przedstawia płytę z marmuru kararyjskiego ze złotym napisem. Uroczyste odsłonięcie nastąpi w piątek 15. bm. o godz. 12.30 w obecności prezydenta Rzeczyposp.

GEN. SZEPTYCKI MINISTREM WOJNY.

Warszawa. (AW.). Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, zwalniający z zajmowanego stanowiska dotychczasowego kierownika m. i. spraw wojskowych gen. Osłowskiego. Jednocześnie podpisał Prezydent dekret, mianujący na ministra spraw wojsk. insp. armii gen. Stanisława Szeptyckiego.

POMYSŁY W SPRAWIE SŁUŻBY DOMOWEJ.

Warszawa. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy rozpatrywano projekt ustawy o służbie domowej. Po dyskusji przyjęto 3 artykuły. M. i. postanowiono nazwę „służba domowa“ zastąpić słowami „pracownicy domowi“. Nazwę „pracodawca“ ma zastąpić „gospodarz“.

ĆWICZENIA ROCZNIKA 1895.

Warszawa. (AW.). Pobór rocznika 1895 r. na ćwiczenia odbędzie się w miesiącach zimowych w październiku, listopadzie i grudniu.

— OO —

Nowy minister wojny.



Gen. Stanisław Szeptycki

! w mundurze dowódcy Legionów Polskich

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Maurice Renarda p. t.: „Ręce Orłaca“.

Prawica kpi z urzędników!

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że główną podstawą t. zw. ósemki jest stan urzędniczy. Przy wyborach do Sejmu znaczną, przeważną ilość głosów oddali urzędnicy na rzecz ósemki. Agitacja prawicowa porafiła już przed wojną ścignąć do szeregów narodowej demokracji znaczne rzesze urzędnicze a i przy obecnych wyborach tak, jak ludzła szerokie sfery ludności miejskiej obietnicą tanioci, tak

ludzła warstwy urzędniczo

obietnicą poprawy bytu pracowników państwowych. To też urzędnicy mieli prawo się spodziewać, iż z chwilą kiedy obecnie ster państwa rząd parlamentarny sprawą urzędniczą wkroczy na terytorium definitywnego załatwienia w Sejmie. Jeśli bowiem chodzi o rząd, to ten za gabinetu poprzedniego swoje zrobił. Sprawa była już przedmiotem obrad Rady ministrów i projekt nowego uposażenia urzędników wszedł już do Sejmu.

Nie dziwiłobyśmy się, gdyby projekt ten spotkał się w Sejmie z opozycją, czy też obojętnością stronnictw chłopskich. Chłopy zawsze nieufnie odnosi się do urzędnika i widzi w nim swojego wroga, więc niema powodu zbyt spieszyć się z uchwaleniem podwyżek pensji urzędniczych. A'c „stronictwo inteligencji“?

Projekt rządu gen. Sikorskiego dostał się do Sejmu, gdzie referentem jego jest po-

seł prawicowy. Jak stwierdza warszawski „Przegląd wieczorny“ „przedstawiciel ósemki postanowił z projektu rządowego ukuć broń przeciwko rządowi a jednocześnie pozyskać masy urzędnicze wprost bezgranicznie obietnicami. Zapewnił on także urzędników, że projekt Związku urzędników weźmie za podstawę obrad komisyjnych“.

Z innym projektem, pośredniczącym między projektem rządowym a projektem Związku, wystąpił poseł chadecki Paczkowski.

Ale po obietnicach trzeba było wreszcie przystąpić do czynów i projekty oblec w ciasto realnych uchwał. Zebrała się komisja i na komisji

stronnictwa prawicowe głosowały przeciw projektowi urzędniczemu,

który zobowiązywały się przeprowadzić. Ale ten projekt mógł się wydać zbyt radykalnym w swych postulatach. Włec projekt posła Paczkowskiego. I ten projekt został

obalony głosami posłów prawicy,

a sam wnioskodawca (Ch. D.) cofa się i nie głosuje wcale. Wreszcie przyszła pod obrady sprawa najdrażliwsza: minimum egzystencji urzędników. I tu Piastopraw czy Prawopiast głosuje przeciw projektowi Związku i kompromisowemu urzędników i projektowi posła Paczkowskiego a wypowiada się za projektem byłego rządu!!!

Pominąć można śmieszny fakt, że stronnictwa, stawszy się rządowemu, głosowały przeciwko własnym projektom, ale gorsza jest, że w tak iaskrawy a niemal cyniczny sposób

podeptały obietnice

poczynione swoim wyborcom urzędnikom. Ale najbardziej jest, że rząd sam przez usta swojego przedstawiciela oświadczył, że jest przeciw projektowi stronnictw, które rząd reprezentują, a jest za projektem rządu gen. Sikorskiego, który zwalczały stronnictwa, popierające obecny rząd.

To są rzeczywiście kpiny!

Kpiny z Sejmu, z rządu i urzędników.

Sprawa jest odłożona — w najlepszym razie — do listopada. Oto są skutki rządów „parlamentarnych“ bloku prawicowo-piastowego:

drożyzna roślin, urzędnikom pensji nie podnoszą.

(„Gazeta Warszawska“ wystąpiła przeciw wypłaceniu dodatku statystyczno-drożynianego!) a niebawem przejdzie

ustawa o lokatorach, która ich wyda na państwą właścicieli domów.



SVEN ELVESTAD.

CZARNA GWIAZDA.

Tłumaczenie z norweskigo

—oo—

(Ciąg dalszy).

—oo—

Po śniadaniu udał się Asbjörn Krag do swojej kajuty, gdzie przez kilka minut gorączkowo się krzątał. Kiedy znnowa się ukazał na pokładzie, niósł czarne pudło w ręce. Postawił je na stole. Otwierając je mówił:

— Kiedy wyjeżdżałem z Krystjanami miałem przecucie, że tak czy owak zostanę wciągnięty w jakąś zabawkę. Z wrodzoną przezornością wziąłem też ze sobą to pudło. Ono zawsze powinno być pod ręką, kiedy wzywają Asbjörna Kraga na pomoc.

Zamek otworzył się ze zgrzytem. Wieko odskoczyło. Kapitan i sternik zaciekawieni oglądali zawartość skrzynki.

— Moznaby przypuścić, że pan jesteś włamywaczem, widząc ten pański „neseser“ podróżny a nie detektywem, powiedział sternik, szczerząc zęby w uśmiechu.

Asbjörn Krag głośno się roześmiał.

Skrzynka była dość wleka, większa niż zwyczajny kuferek ręczny i miała dwie półki. Na jednej błyszczały rozmaite przyrządy; były tu świdry we wszystkich wielkościach,

od wielkości igły aż do długości półmetrowej. Były tu najrozmaitsze rodzaje kluczy, wkrętek i przyrządów do rozbijania zamków. Nie zapominał też Krag o nożach, dźwuchach, nie brakło nawet diamentu do krajaniszkła i dzbanuszków ze smolą dla wysmarowania szyb, aby nie zgrzytały przy krajaniszkła.

Krag wziął dwa płaskie stalowe przyrządy ze skrzynki; był to świder i pilka o długich zębach.

— Te przyrządy — powiedział, trzymając je na dłoni, są sporządzone z najtrwalszej stali jaką tylko znaleźć można w osseńskich stalowniach.

— Co ty masz zamiar z tem zrobić? — zapytał kapitan z zainteresowaniem.

— To, co wy tutaj wdziecie, — odpowiedział detektyw — ma jeszcze zanim się zeimni przejść w posiadanie aresztowanego Norwegezyka Harałda Vika.

— Jakże się do tego zabierzesz?

— To jest drobnostka.

Kapitan uśmiechnął się.

— Dlaczego się śmiejesz? — zapytał Krag.

— Śmieję się na samą myśl, że właśnie najzdolniejszy członek policji norweskicj coś takiego tutaj inscenizuje.

Teraz Krag spowaźniał.

— Zapamiętaj to pan sobie, — powiedział, — że po pierwsze nie jestem urzędnikiem policji w Krystjanii. Oddaję się zawodowo detektywa jako człowiek prywatny, nie

powołany przez żadną władzę, tylko z samego zainteresowania tym zawodem. Przedwyszyskiem nieci mnie w nim gwałtowne tempo i podniecenie z jakiego się wogóle nie wychodzi w czasie pracy. Często już pracowałem przeciwko policji, tylko aby ludzi wyratować z opalów. Pozatem jestem przekonany, że aresztowany Norwegezyk został wciągnięty w tę nieszczęśliwą aferę tylko wskutek lekkomyślności, nie namyślając się wcale na jakiej niebezpiecznej drodze się znajdował. Wreszcie zakończył, zamykając skrzynkę, szukam wzruszeń i przygód, gdzie je znajduję. Ostatni raz pracowałem przed 5 miesiącami. W ostatnich czasach nudziłem się już niewypowiedzianie.

Spojrzał na zegarek.

— Już dziesiąta — powiedział. Jeżeli chcemy uwolnić tego nieszczęśliwca dzisiaj jeszcze przed dwunastą z więzienia, musimy zabrać się zaraz do roboty. Nie wolno nam tracić czasu.

— Jesteśmy gotowi, czekamy tylko na rozkazy, — powiedział kapitan.

— Dobrze. Sternik zostanie tymczasem na pokładzie; kapitan pójdzie ze mną.

Z temi słowy Krag obejrzał kapitana.

— Twój ubiór jest niemożliwy; marynarka będzie stosowniejsza w tym wypadku. Proszę cię przebrać się.

— Zrobie to z przyjemnością, zgodził się kapitan.

(C. d. n.).

—oo—

Z działalności Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza we Lwowie.

Począwszy od 1. grudnia 1922 r. do końca kwietnia 1923 odbywały się w głównej sali wykładowej Uniw. Lud. przy ul. Bourlarda 5, systematyczne wykłady z przyrody, higieny, dziejów kultury, z historii i historii sztuki. Wykładów było 38, ogólna cyfra słuchaczy wynosiła 4840 osób. Po wykładach toczyła się zwykle żywa dyskusja.

Pozatem odbywały się wykłady w różnych związkach zawodowych, tam też miały miejsce systematyczne kursy: z higieny, nauk społecznych, nauk przyrodniczych i kurs matematyki (rachunkowość).

W każdą niedzielę i święto do końca maja br. urządził Uniw. Lud. popularne poranki kinematograficzne dla najniższych warstw społeczeństwa, a kilkakrotnie specjalne poranki dla młodzieży szkolnej. W maju odbyło się kilka wycieczek naukowych, urządzono też dwa wieczory artystyczne. Poza działalność na gruncie ściśle lwowskim uruchomiono kilka kół prowincjonalnych.

Sprawozdanie kasowe w ostatnim okresie za czas od 1. czerwca 1922 do 31. maja 1923 wykazuje dochody, na które składają się subwencje, wkładki członków, wstępy na wykłady i na poranki kinematograficzne, wreszcie opłata za kursy 16.909.478 mk. rozchody zaś 16.137.210 mk. Pozostało zatem w kasie 772.268 mk.

Towarzystwo Zagród dla Pośkich Inwalidów im. T. Kościuszki

odbyło dnia 28 maja br. Walne Zgromadzenie pierwsze od przeniesienia siedziby z Krakowa do Lwowa, pod przewodnictwem hr. M. Reya, wiceprezesa Towarzystwa, względnie senatora Tadeusza Cieńskiego, prezesa dotychczasowej delegatury lwowskiej. Przyjęto w adomości sprawozdanie administracyjne wiceprezesa delegatury dra Ignacego Dembowskiego i kasowe skarbnika ks. kanonika dra Alb. Warszylewicza. Z pierwszego wynika, że Towarzystwo mimo znaczne trudności które sprawia obecna drożyzna przy zagospodarowaniu się na gruntach, przyznawanych inwalidom i niedostateczna ofiarność społeczeństwa, o ile chodzi o datki pieniężne, rozwija przeciw lubo niedość rażno wielce pożyteczną działalność. Zawdzięcza się to przede wszystkim szczodrym darom w ziemi jak ks. Seweryny Sapięzyny w Gajach pod Lwowem, śp. Anieli Kielanowskiej w Kozłowie w powiecie kamioneckim, p. Waleryana Krzeczunowicza w Kamienopolu w powiecie lwowskim, hr. Stefana Badeniego w Werbках ad Koropiec, w pow. buczackim, hr. K. Lanckorońskiego w Porzeczu (Korołówka) w p. Tadeuszów Cieńskich w Czystopadach w p. Tadeuszów Cieńskich w Czystopolu w pow. zborowskim, hr. Stan. Czackiego w Porycku w pow. włodzimierskim, gdzie osiedlenie jest w toku. Dar willi w Brzuchowicach, uczyniony przez panią Janową Imatowiczową spożytkowano przez zamianę tej posiadłości na działkę wiejską.

W najbliższym czasie nastąpi wejście w życie dalszych hojnych darowizn w ziemi: hr. Zygmunta Krasieckiego na Wołyniu i ks. Lubomirskiego w powiecie horodeńskim. Za budowanie się i zagospodarowanie na tych działkach, które w dotychczasowych warunkach było niemal niemożliwe, będzie odtąd ułatwione dzięki nader życzliwemu stanowisku p. Wojewody lwowskiego, Okręgowego Urzędu Ziemińskiego i Okręgowej Dyrekcji odbudowy, które te urzędy na mocy upoważnień, wydanych od władz centralnych, zasiła osadników zagród inwalidzkich wydatkami pożyczkami oraz pomocą w materiale budowlanym.

Znaczne rozszerzenie działalności Tow. wynika z powzięcia dalszej uchwały, mocą której Towarzystwo ma przejąć od Referatu osad żołnierskich przy D. O. K. sprawy wielkiej darowizny hr. Fel. Skarbkowej całych wsi Orchowie i Nikłowie (obecnie Skarbkowo i Fredrowo w powiecie mościskim), jak również hr. Stan. Badeniego w powiecie radzie chowskim i hr. Michała i Jerzego Baworowskich w powiecie brodzkim. Wreszcie uchwalono nowy statut wprowadzający ważne zmiany w ustroju Towarzystwa, dostosowane do obecnych warunków pracy, której zakresowi coraz szerszemu zbyt mało odpowiadają szczupłe środki pieniężne, jakie tak ważny cel obywatelski uzyskuje od społeczeństwa. Spodziewać się też należy, że obecnie obok ofiar w ziemi hojnej popłyną datki pieniężne i wpłaty liczniejszych członków. Tow. urzędnie dotąd w biurze przydzielonym T. Wydziału Samorządowego w gmachu posejmowym, parter, gdzie je reprezentuje sekretarz p. Edward Holzer, przyjmujący zgłoszenia członków (roczna wkładka członka zwyczajnego wynosi 2 złote polskie).

Ze spraw miejskich.

(!!) W dniu 12 bm. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie, pod przewodnictwem prezydenta m. Józefa Neumanna.

Obecni byli na niem wiceprezydenci miasta: prof. dr. Chlamtacz, Obirek, dr. Schleicher i dr. Stahl.

Uchwalono przedstawić Reprezentacji Miejskiej następujące wnioski:

- 1) na podwyższenie taryfy gazowej, a to ze względu na podrożenie węgla i podwyższenia płac personalu;
- 2) na podwyższenie opłat miejskich od koni, samochodów, rowerów itp.;
- 3) przedstawić prośby 9 patentów o przyjęcie do Związku Gminy za opłatą od 25 tysięcy do 1 miliona mkp. zaś odmówić przyjęcia 3 patentom;
- 4) na udzielenie stałego miesięcznego wsparcia w wysokości 8000 mkp. ubogiemu patentowi, przynależnemu do Gminy m. Lwowa i
- 5) na udzielenie konsensu p. Bednarskiemu na utrzymywanie drugiej dorożki automobilowej.

Powzięto również uchwałę na przedłożenie Województwu prośby z wnioskiem przychylnym pewnego petenta o koncesję na majstra mularskiego oraz prośby drugiego petenta o koncesję na budowniczego.

Udzielono konsensów: a) na budowę 1 parterowej willi przy ul. Bocznej Stryjskiej; b) na budowę domu parterowego przy drodze Sichowskiej; c) na nadbudowę III piętra przy ul. Chmielowskiego; d) na nadbudowę I piętra przy ul. Potockiego i e) na budowę parterowego domu przy ul. św. Zofii.

Ukarano: 1) właściciela hotelu przy ul. Rybkiej grzywną 50.000 mp. za niewpisanie najmu do księgi; 2) za to samo przewinienie i taką samą grzywną właścicieli hotelów przy ul. Furmańskiej oraz przy ul. Żółkiewskiej; 3) właściciela mieszkania przy ul. Berka Jęselowicza grzywną 250.000 marek za utrzymywanie domu noclegowego bez upoważnienia przemysłowego; 4) za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone grzywną 20.000 mp. szynkarza przy ul. Słonecznej; 5) za to samo przewinienie i taką samą grzywną praktykanta kelnerskiego, 6) za przemycanie spirytusu jednego grzywną 14.460 i na uszczerbie opłaty akcyzowej w wysokości 1800 mp., drugiego za takiż samo przekroczenie grzywną 16.000 mp. i uszczerbie opłaty akcyzowej w sumie 2000 mp.

W końcu ukarano za nieczyste utrzymywanie lokali szynkarzy: przy ul. Dum. Borkowskich, przy placu Rynek i przy ul. Kochanowskiego, grzywnami oraz nakazano im przeprowadzić potrzebne roboty asanacyjne z zagrożeniem zamknięcia lokali, jeśli nie zastosują się do nakazu w terminie oznaczonym.

Walne zgromadzenie fabrykantów wódek i likierów z Wschodn. Małopolski.

(!!) W dniu 12 bm. odbyło się w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda pod l. 5. we Lwowie I. Walne Zgromadzenie fabrykantów wódek i likierów z Wschodniej Małopolski. W zgromadzeniu brało udział około 70 delegatów.

Izbę handlową lwowską reprezentował dr. Wachtel, nieobecność swą usprawiedliwił wyjazdem do Warszawy przedstawiciel Województwa lwowskiego radca Zintel.

Zgromadzeniu przewodniczył p. Eugeniusz Bojarski; zastępowali go pp. Arnold i Fried, urządził sekretarzy sprawowali pp. L. Schneider i dr. Lubliner.

Przewodniczący, zagajając zgromadzenie powitał serdecznymi słowy dr. Wachtla i przedstawicieli prasy oraz tak licznie z najdalszych stron przybyłych delegatów.

Po przyjęciu protokołu do wiadomości, przewodniczący w sprawozdaniu z dotychczasowej działalności skreślił krótką historię rozwoju i powstania gremium fabrykantów wódek i likierów z Wschodniej Małopolski. Inicjatywa wyszła od pp. Arnolda i Muszyńskiego. W dniu 6 marca br. na zebraniu we Lwowie nabyto przeświadczenia, że wszyscy fabrykanci wspomnianych wyrobów powinni utworzyć i należeć do gremium. Wówczas to zapadła uchwała powstania Związku korporatywnego i należenia do Związku. Wprowadzić wielkich fabrykantów nie widzi się na sali, lecz oświadczyli oni gotowość przystąpienia, nieobecność ich przewodniczący tłumaczył, przeszkodą ważną, gdyż biorą udział w konferencji kartelu spirytusowego, która to konferencja odbywa się równocześnie.

Wybrany w dniu 6 marca komitet wykonawczy, wysłał delegację do Warszawy w sprawie patentów. Dzięki postowi dr. Diamandowi, uzyskano posłuchanie w Ministerstwie Skarbu, gdzie złożono memoriał w przedmiocie opłat przemysłowych. Po godzinnej konferencji uzyskano b. znaczne ustępstwa. Podatek miał wynosić od 5 do 50 milionów, tak, że najmniejszy fabrykant musiałby opłacać od litra 600 mp. podczas gdy wielcy fabrykanci płaciliby jeno 50 mp. od l'ra. Delegacja żądała wymiaru na zasadzie produkcji z roku zeszłego. Uzyskano to, że ustalono podatek mniejszy aniżeli płacą szynkarze, oraz przyrzeczenie, że przy każdorazowej podwyżce będzie słuchana opinia i sąd przedstawicielstwa interesentów.

Komitet wykonawczy interweniował również skutkiem w różnych okręgach, w których dy-

rekcje okręgowe interpretowały ustawy dowolnie na szkodę fabrykantów. Dotyczy to sprawy wydawania bantrolu. Utrudnienia polegały na tem, że trzeba było wnosić podania, co pociągało za sobą koszt, nieprzewidziany ustawą, w wysokości 15 tysięcy mp., jako opłatę za podanie oraz niepotrzebne wstrzymanie ruchu nie raz przez czas dłuższy, zanim podanie załatwiono.

W końcu przewodniczący złożył publiczną serdeczną podziękę postowi dr. Diamandowi, dr. Wachtlowi i radcy Zintlowi. Dwóm ostatnim panom na się głównie do zawdzięczenia, że Związek przyszedł do skutku i że dzisiaj istnieje. (Hucznymi oklaskami).

W dyskusji nad sprawozdaniem p. Schwefelgeist im. organizacji Województwa Stanisławowskiego oraz delegat okręgu brodzkiego p. Teicher złożyli gorącą podziękę inicjatorom pp. Arnoldowi i Muszyńskiemu, p. Bojarskiemu oraz Komitetowi wykonawczemu za trud, zabieg i starania około rozwoju Związku, które do enuncjacji zgromadzenie akceptowało wśród hucznych oklasków.

Z porządku dziennego dr. Lubliner referował na temat „Nasz przemysł spirytusowy i wytyczne jego na przyszłość”.

Bez dyskusji Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło następujące rezolucje: „Walne Zgromadzenie wita z uznaniem utworzone gremium jako najbardziej odpowiadające jego potrzebie i żywym interesom i wzywa wybrać się mające prezydium gremium a) do nawiązania ścisłego kontaktu z stowarzyszeniami i organizacjami zbliżonych zawodów w innych dzielnicach Polski celem stworzenia jednolitej organizacji; b) do interwencji u Władz centralnych w Warszawie, celem zgodnego współdziałania przy zamierzonym powstaniu monopolu spirytusowego i w tym celu wysłać delegację do Warszawy; c) do podjęcia starań celem stworzenia stałej przybocznej Rady spirytusowej, w skład której wchodzić mają fabrykanci wódek, wybrani z Gremium, z głosem stanowczym; d) do wybrania sekcji prawnej, mającej służyć członkom Gremium pomocą i poradą w wszelkich sprawach z gospodarstwem spirytusowym związanych, jako też interwencja u Władz odpowiednich, e) do założenia czasopisma, któreby miało informować przemysłowców wszystkich o najważniejszych zdarzeniach jakoteż zagadnie-

OSTRZEŻENIE! Panie i Panowie! OSTRZEŻENIE!

PRZED ZAKUPNEM BIELIZNY, OBUWIA, KAPELUSZY, PŁASZCZY GUMOWYCH i IMPREGN., ARTYKUŁÓW MODNYCH oraz PRZYBORÓW DO PODROŻY, Z KORZYSCIA DLA KAŻDEGO, — PORÓWNAĆ JAKOŚĆ I CENY W MAGAZYNIE AMERICAN HOUSE — LWOW, UL. KOPERNIKA L. 5. 2300

niach z dziedziny gospodarki spirytusowej”.

Nastąpił referat p. L. Schneidra na temat: „Sprawa syndykatu zakupu surowców”. Po ożywionej dyskusji, w której głos zabierali pp. Lilienfeld, Teicher, Kessler Ryszard, dr. Engel i dr. Lubliner przyjęto rezolucję referenta z poprawką dr. Engla w następującym brzmieniu: „Wzywa się Wydział Gremium do stworzenia spółdzielni dla zakupu surowców pod nazwą „Syndykat zakupu surowców dla fabryk wódek i likierów” i w tym celu upoważnia się Wydział, by w ramach swej kompetencji wprowadził go w życie i zajął się jego organizacją i do dnia 14 przyszedł z konkretnymi wnioskami.

Ostatni punkt porządku dziennego zajął 3 godziny czasu. Szło o wybór Zarządu Gremium. Prezesem został jednomyślnie wybrany p. Eugeniusz Bojarski, zastępcami prezesa pp. Arnold (Lwów), Lilienfeld (Podhajce), Schwefelgeist (Stanisławów) i Zwoliński (Lwów).

Do Wydziału zostali wybrani pp.: Baczewski Stefan, dyrektor Grossmann i Kosecki Wiktor przedstawiciele wielkich fabryk, następnie Teicher Józef (Rudki), Szwadron Mark. (Brody), Lorbeerbaum dyr. Polonia (Stryj), Wallach Emil (Zniesienie), Fabian Maurycy, Lubliner Henryk (Zniesienie), Krebs Zygfryd, Kozłowski Władysław, Fried Wojciech, Laura Lubliner, Polonia, Kessler Ryszard, Bindiger Józef (Przemyśl), Muszyński Jan i Schneider Adolf.

Zastępcami zostali wybrani pp. Dawid Kessler, Vogler Juda (Żydaczów), Berger Juda (Stanisławów), Reiss Mojżesz (Wolmiłów), Teicher Hermann (firma Wolkenberg i Ska Zniesienie) i Roter Leon (Zniesienie).

O godzinie 4.30 popołudniu przewodniczący zamknął zgromadzenie.

—OO—

Kwestja mieszkaniowa we Lwowie rozwiązana.

Jak się dowiadujemy Bank Ziemiań S. A. we Lwowie, Kopernika 4, który obok agend czysto bankowych, prowadzi również dział parcelacyjny i obrotu ziemią, zakupił w ostatnich dniach obszar dworski Zimna - Woda, odległy od Lwowa 7 km. drogą kołową, a 10 minut jazdy koleją. Ze względu na położenie gruntów, skupionych w jednym kawałku tuż obok stacji, jak również i dla ogromnie łatwej komunikacji ze Lwowem, gdyż **dwadzieścia pociągów dziennie** łączy Zimną - Wodę z miastem o różnych porach dnia, nadaje się miejscowość ta, otoczona zewsząd lasami, nadzwyczajnie na stworzenie kolonii podmiejskiej, analogicznie do istniejących takich kolonii przy wszystkich większych centrach europejskich, jak Warszawa, Berlin, Paryż i Londyn. **W Zimnej Wodzie** istnieje już silna kolonia urzędnicza i park zabawowy Ładowskiego, a obecnie **Bank Ziemiań z zakupionych budynków dworskich zamierza utworzyć leczniczy zakład hydropatyczny** oraz piękny, cieniasty, blisko 20-morgowy park publiczny.

Myśli tej należy przykładać z całym zapalem, ponieważ stworzenie tego rodzaju kolonii, położonej w najbliższej okolicy Lwowa i przez całą sieć pociągów połączonej z miastem łatwo i bezpośrednio, umożliwi zamieszkanie tam licznej rzeszy pracującej inteligencji miejskiej, a więc złagodzi miseryę

Zmienna aura a wymogi mody.

—OO—

Niepewne lato tegoroczne stawia elegancką kobietę przed tem trudniejszym problemem, gdy chodzi o skompletowanie swojej garderoby sezonowej, czy to dla wyjazdu do wód, czy dla celów wycieczkowych, sportów letnich, toalet festynowych, wieczorowych itp.

Przewodnikiem niezawodnym w tym labiryncie trudności może być jedynie doświadczenie fachowe, wsparte na smaku i trafnej intuicji, przymioty, które niestety w każdym dziale wytwórczości są udziałem tylko niewielu wybranych. Zaś w dziale konfekcji damskiej bardziej niż gdziekolwiek indziej potrzebny jest ten dobry geniusz, któryby kierował wyborem, chroniąc od pomyłek i wykrzywień.

Zwłaszcza w obecnych czasach mody indywidualizującej, rozmiłowanej w efektach kolorystycznych i barwności, nie wystarczy sama kosztowność tkanin, ni nakład pieniężny, pozwalający na obfite zaopatrzenie magazynu. Jeśli ten dobry geniusz zawiedzie, to barwy

przemienia się w krzykactwo, oryginalność w dziwactwo, a praktyczność i celowość nie potrafi iść w parze z elegancją.

Dowody tego dobrego smaku i niezawodnej intuicji, pozwalającej połączyć wymogi mody i estetyki z celowością i praktycznością, stwierdzam zawsze, ilekroć oglądam kolekcje toalet firmy **Acker i Blank przy placu Maryackim**.

Na sezon obecny, jakby w przecieczu nie pewnej aury, sprowadziła firma całą kolekcję żakietów skórzanych glace, jakoteż irchowych. W żakietu takim i w zgrabnej spodniczce welnianej, jakich widzę tu ogromną różnorodność, z uzupełnieniem tak modnej dziś i wdzięcznej bluzeczki kamizelkowej, każda z pań wygądać musi młodo i szymbownie a przytem może oddawać się bez troski sportom, robić wycieczki, pewna, że deszcz nie przyniesie szkody jej aparycji, a słońce, co najwyższej każe odrzucić z ramion okrycie wierzchnie, odsłaniając wdzięk barwnej bluzeczki.

Na ranne chłody pobytu u wód, czy też przechadzki na wietrznej plaży, nieznównanie nadają się lekkie, wygodne a ciepłe kostiumy włóczkowe w zupełnie nowym, a bardzo wdzięcznym rodzaju. Naprzykład kostium

barwy drzewa, przerabiany z żółtej i brunatnej włóczki, w żółte haftowane motywy wschodnie. Lub ten drugi, ceglasty, przerabiany włóczką popielatą, co żywości kolorytu nadaje delikatny tłumk dystynkcyi, to znów inny o oryginalnym wschodnim barwnym wzorze.

Na festyny, reaniony i rauty mają pp. Acker i Blank niezwykle bogatą i różnorodną kolekcję sukien markizetowych, fularowych, z crepe de chine i crepe georgette w niesłychanie gustownych kombinacjach. Przepiękne szlafrociki japońskie batikowane we wspaniałe wzory całe na białym jedwabiu, lekkie i pełne wdzięku, samym już swym widokiem wywołują wizye poetyckie, a coż dopiero gdy otulą sobą uroczą jakąś osobkę. Wogóle kolekcje firmy Acker i Blank, to jak by poszczególne rozdziały poematu letniego, mówiące o pięknie morskich wybrzeży, radości życia w słońcu letnim i przy dźwiękach muzyki kąpielowych, o kwieciu łąk i wyżynach gór, o tężyznie sportów — słowem, o tem wszystkiem, co lato dać może szczęśliwym wybrankom losu, mającym środki do wykorzystania jego darów.

Nina.

—OO—

Miłosne Przygody Wielkiego Świata

DZIS
APOLLO

Nordisk

21446

nieszkania i ułatwi aprowzacyę. Podobno Bank ma zamiar tworzyć drobne działki od 300 sążni do 2 mg., aby każdy nabywca obok budynków mógł mieć mniejszy lub większy ogród warzywny i owocowy na własny użytek. Nie wątpimy, iż Rząd nasz przyjdzie tej akcji z wybitną pomocą przez wydatne kredyty na budowę domów, tembardziej, iż budowa tam ze względu na bliskość licznych cegielni i lasów będzie znacznie ułatwiona i połączona z wybitnie mniejszym kosztem, aniżeli w mieście.

Tak więc powstaje groźny konkurent dla Brzuchowic, górąjący nad niemi zdrowem położeniem, lepszą ziemią i dogodniejszą komunikacją ze Lwowem.

Morderstwo czy samobójstwo?

Trup z przestrzeloną skronią.

(rs) Onegdaj wójt Wrocowa, Marcin Capp, otrzymał wiadomość, iż w lesie parafialnym, w niedalekiej odległości od gościńca, leżą zwłoki jakiegoś mężczyzny. Po przybyciu na miejsce zauważył Capp zwłoki nieznanego w okolicy mężczyzny, leżącego wśród krzaków leszczyny z raną postrzałową na prawej skroni, na prawym policzku i na szyi. Obok trupa leżał brauning z dwoma nabojami. Śmierć mogła nastąpić przed kilkudniami.

Nieznamy ubrany był w bluzę wojsk. austriacką. Pewne oznaki wskazywały na to, iż popełnił samobójstwo, co ustali komisja sądowo-lekarska. Przypuszczają, że był zbiegiem z wężenia.

Niedozwolona operacja.

Para kochanków, lekarz i położna na ławie oskarżonych.

(rs) Przed trybunałem sądu karnego pod przewodnictwem r. Angielskiego odbyła się wczoraj ponowna rozprawa przeciw 20-letniej Marii Skibówniej, Józefowi Onyszkiewiczowi, lekarzowi dr. Pileckiemu i położnej Augustynie Petuńskiej, oskarżonym o zakazaną operację celem spędzenia płodu.

Oskarżał prok. Körber, bronił adw. dr. Roller, dr. Maciejowski i dr. Kahane.

Na poprzedniej rozprawie skazano Skibówną (matkę) na 3 miesiące, Onyszkiewicza, który miał z nią stosunki, na 1 rok, dr. Pileckiego zaś i położną Petuńską za dokonanie niedozwolonych zabiegów na 5-miesięcy ciężkiego więzienia.

Trybunał Najwyższy zniósł wyrok powyższy i zarządził nową rozprawę, która wczoraj zakończyła się wyrokiem uwalniającym.

Mąż okrutnym kałem własnej żony!

Zagadkowa potworna afery we Lwowie.

Niesłychane, wprost nieprawdopodobne katusze. — Usiłowane otrucie. — Tortury w domu warjatów.

(rs) Lwowskie władze bezpieczeństwa wpadły na ślad niezwykle ciekawej afery, którą odkryła wniesiona do policji skarga lokatorów domu przy ul. Kordeckiego 19.

Doniesiono mianowicie Urzędowi Śledczemu PP., że radca Wydziału Samorządowego Stanisław Wojnarowicz dręczy żonę swą Helenę i zadaje jej

katusze, które przejmują dreszczem oburzenia.

Sprawa ta ciągnie się od r. 1921, kiedy to dnia 4. listopada zawzwano nagle Pogotowie Ratunkowe do mieszkania Wojnarowiczów, gdzie żona W. zachorowała

wśród podejrzanych objawów

skutkiem otrucia. Przewieziono ją wówczas do szpitala. Sąsiedzi zeznali, że w krytycznym czasie wybiegła Helena W. do sieni z przeraźliwym krzykiem:

— Zostałam otruta!!

Śledztwo w sprawie otrucia prowadził wówczas nadkom. Brożyński. Chora obwiniała o otrucie męża, który miał jej dać

zatrutą czekoladę.

O współudział w zbrodni obwiniała także kochankę Wojn. niejako B., zajęta w Tymczasowym Wydziale Samorządowym. Radca W. wyparł się zarzuconego czynu, twierdząc, że

żona jego jest warjatką

i sama już nieraz usiłowała popełnić samobójstwo. Wyparła się również stosunków z W. panna B.

Ponieważ lekarz doktor Z., prymariusz szpitala nie stwierdził znamion otrucia, ale

daleko posunięty obłąd.

odstawiono chorą do zakładu dla chorych umysłowo w Kułparkowie, gdzie jako zdrowa znosiła niewypowiedziane tortury.

Mąż miał zaproponować jej wówczas w czasie odwiedzin w celi szpitalnej, że o ile w procesie jego w sądzie karnym zezna, że sama otrula się, wówczas

przestanie się nad nią pastwić.

Helena Wojn. uwierzyła mężowi i rzekomo dlatego, a także w obawie przed sprzedażą przez męża kamienicy, którą otrzymała

w posagu, istotnie zeznała na rozprawie w sądzie, że sama usiłowała się otruć. Obawiała się również, że mąż na wypadek zasądzenia

straci posadę i środki do życia

a ponieważ kochała go, uratowała go wówczas od skazania.

Wówczas mąż odebrał nieszczęśliwą kobietę z Kułparkowa, lecz w domu

zaczął na nowo pastwić się nad nią.

Zmuszał żonę do najcięższych prac, każąc jej czyścić i szorować 6 pokoi, kuchnię, miejsce ustępowe i t.d. Ukrył jej odzież, tak, że Helena, chodząc boso, zaziębiła się i była chora. Żywość zamykał w piwnicy, przynosząc tylko część przeznaczoną dla siebie, skutkiem czego ofiara prześladowań

cierpiała głód i sąsiadów błagać musiała o kęs chleba.

Siostra Heleny Marja O. żona nadrad. sądowego, zeznała w śledztwie, że już przed kilku laty radca W.

dał żonie swej zatrute cukierki,

po spożyciu których ciężko zachorowała, dając jej, że głodzi ją i nie daje jej na utrzymanie.

Helena W., przesłuchana w szpitalu przez wywiadowcę policji Pysznika, zeznała, że mąż głodził ją, bił i

ze łzami w oczach błagała,

by komisja sądowo-lekarska przybyła i stwierdziła, że jest ona zupełnie zdrowa, a siedzi w Kułparkowie dzięki okrucieństwu męża.

Helena W. liczy obecnie lat 40. Wyszła za mąż za radcę Województwa przed 20 laty.

Była panną posażną

i prócz urządzenia domowego i pięknej wyprawy posiadała także kamienicę, którą w do datku zapisała mężowi na własność. Całe to mienie W. roztrwonili i wydał rzekomo na kochankę Kazimierę B.

W czasie dochodzeń wyszły na jaw różne szczegóły dalsze. Pewnego razu W.

uderzył żonę swą siekierą w głowę,

ranąc ją ciężko, a sąsiedzi na krzyk jej rozbili drzwi i wpadłszy do mieszkania, ujrzeli Helenę leżącą

w kałuży krwi

Zdolano ją wówczas z trudem odratować w szpitalu.

Po otruciu czekoladą, Helena dostała kurczów i zemdlala, a dr. Dołński stwierdził wówczas, że czekolada zawierała domieszke strychniny.

Potem, już po torturach w Kułparkowie, czuły mąż nie tylko głodził i katował Helene, ale obmyślał jeszcze bardziej

wyrafinowany sposób tortur,

mających na celu zgładzenie jej. Oto po szeregu dni straszliwego głodu, nagle przynosił do domu

wielkie ilości mięsa

w tym celu, by wygłodzona ofiara bestyalstwa przejadła się i zachorowała.

Potem znów ją głodził, jednak wszystko to nie pomogło.

Jak świadczą zeznania świadków, przeszła Helena w Kułparkowie olbrzymie katusze. Służba

wykręcała jej ręce

katowała ją, knośniała jej usta itd.

Obecnie na doniesienie lokatorów (nie tylko domu przy ul. Kordeckiego 19, ale i sąsiednich kamienic) policja przesłuchiwała cały szereg świadków. Do Kułparkowa przyjęto Helene rzekomo na polecenie lekarzy dra Domaszewicza i Wernickiego. Stwierdzono tam u niej histeryę.

Policja oddała całą sprawę prokuratury, oskarżając Wojnarowicza o zbrodnię usiłowanego morderstwa i gwałtu publicznego.

NADESŁANE.

Na podstawie § 19. ust. prasowej, upraszam odnośne do korespondencji „Wiek Nowego” z dnia 13. b. m. umieścić następujące sprostowanie:

Oświadczam, że nieprawdą jest, jakoby był kiedykolwiek karany, a indywidualnie zbrojnicze, anonimowo kryjące się ze swym nazwiskiem, przynosił tylko ujmę dziennikowi i każdemu, kto z nim rozmawia.

214-5

Zygfryd Brill, Lwów

Zabójstwo w lesie.

Zastrzeił go z odległości 3 kroków.

(rs) W lasach brodzkich gajowy Mczyszyn, idąc drogą radziwiłłowską spotkał wydalonego gajowego Burzyńskiego, który czując żal do Mczyszyna, iż ten go pozbawił posesy, zaczął mu się odgrażać. Mczyszyn sądząc, że Burzyński ma w rękach broń, wezwał go do zatrzymania się, a gdy Burzyński nie usłuchał strzeił do niego z odległości 3 kroków i zabił go na miejscu.

— 00 —

OD CZWARTEK | Teatr literacko-artystyczny BAGATELA | 14. CZERWCA

DO TRUSKAWCA!!!

WIELKA REWJA AKTUALNA, PIÓRA PIERROTTA. — NOWE DEKORACJE.

Część solowa: JELECKI - MELISS - LA BOHEME Początek o godz. 8:30.

Groźba strajku pracowników gminnych.

Jutro Lwów może być pozbawiony elektryczności, gazu i tramwaju.

(rs) We Lwowie grozi strajk pracowników miejskich.

W jesieni gmina pod groźbą strajku ogólnego zobowiązała się dać pracownikom te same podwyżki płac, jakie otrzymują kolejarze, oraz zapewnić im fundusz emerytalny. Zobowiązań swych jednakże zarząd miasta dotychczas nie wypełnił, znajdując się w dalszym ciągu w krytycznej sytuacji finansowej.

Niewypełnienie zobowiązań wywołało wśród pracowników silne rozgoryczenie i na publicznem zgromadzeniu dali oni temu wyraz uchwalając następującą rezolucję:

Zgromadzeni w dniu 12. czerwca br. pracownicy gminni stwierdzają z oburzeniem, że Prezydium miasta nie dotrzymało zobowią-

zań zawartych w podpisanych umowach, a mianowicie: Nie wypłaciło zapomóg jakie otrzymali kolejarze; nie przyznało wypływających z umowy urlopów wypoczynkowych; nie załatwiło sprawy funduszu emerytalnego; wyrzuca się starych robotników z pracy; nie wydaje się butów i td.

Wobec tego zgromadzeni polecają Zarządowi Związku, aby Prezydium miasta postawił 48-godzinne ultimatum, w którym powyższe żądania muszą być spełnione. Odmowa gminy znajdzie nas na posterunku — chwycimy się wszystkich środków, aby powyższe postulaty zrealizować.

Niniejszą rezolucję przedkładamy Prezydium miasta.

Rumuńscy dziennikarze we Lwowie.

(rs) Lwów wita dziś sympatycznych gości z Rumunii. Przybyło mianowicie dziś rano w drodze do Krakowa i Warszawy — do naszego miasta 7 dziennikarzy rumuńskich w towarzystwie dwu urzędników min. spr. zagr.

Na dworcu powitali gości w im. województwa radca Wodźicki i Milewski, im. miasta wicepr. dr. Staliński, dyr. kolei Barwicz,

kier. kom. PP. na dworcu gł. nadkomisarz Bodnar i in. Goście zamieszkali w hotelu krakowskim. Obiad na cześć nich wydają „Targi Wschodnie“.

W ciągu dnia zwiedzają przybyli do naszego dziennikarze miasto. Jutro odjeżdżają do Krakowa.

— 00 —

Kronika sportowa.

Eintracht: Lipsk, Niemcy — Pogoń. Zawody powyższych drużyn rozegrane zostaną na boisku Pogoni dnia 18. czerwca br. o godzinie 6 popoł. W drużynie „Eintracht-u“ czynnych jest 5 graczy reprezentacyjnych. Zawody powyższe zatem zapowiadała się nadzwyczaj interesująco tem więcej, że publiczność nasza zobaczy poraz pierwszy styl gry niemieckiej.

Z Żółkwi. K. S. Lubicz (Żółkiew) — K. S. Lechia II. (Lwów) 4:1 (3:0). — Drużyna K. S. Lubicz będąca w kl. C. pobiła przeciwnika z kl. B. W ostatnich kilku minutach uzyskała Lechia 1-go honorowego gola.

Sędzia Dr. Reklński b. dobry.

Sport pływacki we Lwowie. L. K. S. Pogoń uprasza wszystkie Kluby sportowe Lwowskie i członków jakoteż i członkinie tychże by raczyły się jawnie w niedzielę dnia 17 czerwca br. o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu L. K. S. Pogoń, ul. Żytna 17 i p. na zebranie organizacyj-

cyjne międzyklubowego zrzeszenia pływaków, w którym omówi się wspólne treningi i zestawi międzyklubowe drużyny piłki wodnej.

Rowerem po Polsce. Sekcja kolarska Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie organizuje z początkiem lipca wycieczkę rowerem po Polsce. (Lwów — Kraków — Śląsk — Poznańskie — Kujawy — Pomorze).

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat sekcji kolarskiej codziennie między 5.30 a 6.30 ul. Łozińskiego 17. Liczba uczestników ograniczona.

ODROCZENIE PRZYJAZDU KANCLERZA SEIPLA.

Warszawa. (telef.). Zapowiedziany na 29 bni. przyjazd kanclerza Austrii Seipla do Warszawy, został odroczone do połowy września.

— 00 —

Pożegnanie Piłsudskiego ze sztabem.

Warszawa. (telef.). W mieniu oficerów sztabu żegnał ustępującego marszałka Piłsudskiego pierwszy zastępca szefa sztabu, gen. Rybak. W odpowiedzi oświadczył p. Piłsudski: Odchodzę ze służby, którą pełniłem razem z wami, z powodów niezależnych od pracy w sztabie generalnym. Dziękuję panom za współpracę i zapewniam was, że zawsze wspominać ją będę z wielką przyjemnością i z pewnym wzruszeniem, gdyż znalazłem w was lojalnych, często oddanych, współpracowników, z tem uczuciem koleżeńskim, o którym wspominał p. gen. Rybak. Odchodzę, daję

panom ostatnie moje zlecenie. Jest miem: Honor służby, to najsilniejsze i często najcięższe dla żołnierza uczucie. Honor służby staje nie raz w sprzeczności z honorem osobistym. Ale honor służby jest jak sztandar żołnierza, z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem. To uczucie było zawsze mojem przewodnikiem w pracy w wojsku, którego budowie poświęciłem wiele lat swego życia. Bez honoru służba wojskowa jest bez duszy i traci siłę.

— 00 —

Dolar - 100.000 marek niem.

Warszawa. (telef.). (z) Wczoraj osiągnął dolar na giełdzie niemieckiej kurs 100.000 ma-

rek niemieckiej.

— 00 —

Tajemna akcja w celu poróżnienia Francji z Anglią.

Warszawa. (telef.). Skandaliczny wypadek z fałszywymi informacjami o rzekomem odrzuceniu przez Anglię propozycji francuskiej potwierdza fakt zaainspirowanej akcji dążącej do obalenia traktatu wersalskiego. Informacje podsunęte tak poważnemu organowi, jak agencja Havasa, odbiły się natychmiast krwawym echem nowych morderstw w Ruhrze. Wiadomość podana została jednocześnie przez Havasa, Stefaniogo, a później także przez P.

A. r. „Berl. Tageblatt“ donosi, że rząd francuski rozpoczął już dochodzenia w celu wykrycia, z jakiego źródła podrzucano powyższą wiadomość Havasowi. W pół oficjalnych kołach angielskich oświadczają kategorycznie że żadna decyzja w sprawie stanowiska wobec propozycji niemieckich nie została jeszcze powzięta. Anglia zaś uczyni wszystko, aby osiągnąć jak najkompletniejsze porozumienie z Francją.

Gen. Bałachowicz zamordowany?

Warszawa. (telef.). Dzienniki białostockie donoszą, że gen. Bałak - Bałachowicz został zamordowany. Został on napadnięty w dro-

dze z Brześcia do Białostoku, dokąd jechał koniami. Szczegółów morderstwa na razie brak.

— 00 —

Pościg wojsk rewolucyjnych za Stambolijskim. Ma on być pojmany żywcem.

Warszawa. (telef.). (z) „Corriere della Sera“ opisuje szczegółowo pościg za Stambolijskim i

bitwę stoczoną pod Slavolicą.

Kiedy Stambolijski spostrzegł, że jedyny ratunek leży w szybkiej ucieczce, wsiadł z otaczającymi go najbliższymi przyjacielami do samochodu i począł uciekać. W tej samej chwili szofer jego został zraniony, wskutek czego

samochód wjechał do rowu i przewrócił się

Stambolijski wyszedł bez szwanku i uciekł do pobliskiego lasu, który natychmiast otoczono wojskiem.

Ujęcie Stambolijskiego oczekują z godzinę na godzinę.

Rząd kazał go żywcem pochwyć.

— 00 —

PRZED EXPOSE MINISTRA SKARBU.

Warszawa. (Telef.) (z) Wniešona na początku b. r. ustawa o sanacji skarbu nie będzie rozpatrywana przed ferjami letnimi w Sejmie. W najbliższy piątek wygłosi min. skarbu Grabski na plenarnem posiedzeniu Sejmu exposé o sytuacji finansowej państwa.

KANDYDAT NA PREZESA ŚCISLEJ RADY WOJ. „PODUCZA SIĘ“.

Warszawa. (Telef.) (z) W związku z pogłoskami, jakoby przewodniczącym ścisłej rady wojennej miał zostać jeden z posłów sejmowych, były generał broni. Jak się dowiaduje „Kurier Poranny“, sądzić należy, że pogłoski te mają pewne cechy prawdopodobieństwa, gdyż poseł ów nabył niedawno w księgarni wojskowej podręcznik taktyki ogólnej i broszurę popularną o obronie granic.

STAWKI KOLEJOWE NIE WPLYWAJĄ NA WZROST DROŻYZNY.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Poranny“ zamieszcza wywiad z ministerstwem kolei w sprawie wpływu stawek kolejowych na wzrost drożyzny. Z wywiadu tego wynika, iż zasadniczo każde podwyższenie taryfy może być wyzyskane w odpowiednich warunkach, jako pretekst do podniesienia cen na pewne artykuły żywnościowe. W większości wypadków jest to jednak pretekst niesprawiedliwiony obciążeniem towarów większymi kosztami przewozu. Jeżeli się zestawi cenę 100 kg. pszenicy w grudniu 1922 i marcu 1923, okaże się, że mimo 4-krotnego podnoszenia przewoźnego obciążenie towaru kosztami przewozu pozostawało bez zmiany, gdyż w tym samym czasie niezależnie od taryfy wzrosła cena pszenicy. Z innych przykładów podanych przez ministerstwo kolei wynika, że taryfy kolejowe odgrywają rolę w kształtowaniu się cen, które zależą całkowicie od koniunktury rynku światowego.

GEN. HALLER JEDZIE AGITOWAĆ DO AMERYKI W MUNDURZE WOJSKOWYM.

Warszawa. (Telef.) (z) W związku z zapowiadaną oddawna podróżą agitacyjną p. Józefa Hallera do Ameryki, donoszą pisma warszawskie, jakoby min. spr. zagr. wystosowało do rządu Stanów Zjednoczonych prośbę o zezwolenie gen. Hallerowi na używanie mundurki wojskowej w czasie jego pobytu w Ameryce. Ordynacja wyborcza jednak wyraźnie powiada, że wojskowi wybrani do Sejmu nie mają prawa używania mundurki wojskowej przez czas trwania mandatu poselskiego a niepodobna przypuszczać, żeby o tem nie wiedział p. Haller i min. spr. zagr., który jest również posłem.

KARYKATURALNY PROJEKT KS. LUTOŚLAWSKIEGO O ZGROMADZENIACH.

Warszawa. (telef.) (z). Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej referował p. Ks. Lutoslowski projekt ustawy o zgromadzeniach komunikując, iż rząd obecny nie oświadczył się jeszcze co do projektu, złożonego przez rząd gen. Sikorskiego. Ks. Lutoslowski załecza w swoim projekcie, aby na zgromadzeniach publicznych organizatorowie lub przewodniczący

mogli wyłącznie rządzić, dawać głos komu zechcą i usuwać z wiecu każdego samowolnie

czyli, że zgromadzenie—węc ma być rodzajem odczytu. Według rozumowań Ks. Lutoslowskiego jeżeli komu niepodoba się wysta-

POSEŁ POLSKI W BERLINIE.

Warszawa. (AW.). Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację p. Kazimierza

Olszewskiego na stanowisko posła polskiego w Berlinie.

— 00 —

penie organizatorów, niech sobie zrobi kie-
dyndziej swój wiec. Na wiecu

nieodpuszczalna jest żadna opozycyjna dy-
skusja.

Przedstawiciele lewicy na wniosek p. Nie-
działkowskiego zastrzegli się, iż zasadniczo
będą dyskutowali dopiero wtedy, gdy będą
mieli opinię rządu, co ma nastąpić dotych-
czas.

ECHE AFERY STROŃSKI-RADOMSKI W KO- MISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Telef.) (z) Na wczorajszym po-
siedzeniu komisji sejmowej p. Wędrzalewski, inter-
pelując p. Mączyńskiego w sprawie jego interwen-
cji u gen. Osiańskiego, podziękował p. Mączyńskie-
mu za informacje i zaznaczył, że idzie tu o wyja-
śnienie, czy p. Mączyński dość wyraźnie posta-
wił sprawę wobec gen. Osiańskiego i czy ten osta-
tni nie traktował wystąpienia p. Mączyńskiego ja-
ko interpelacji prezesa w komisji wojskowej, rzecz
jest bowiem głośna i wystąpienie p. Mączyńskie-
go traktuje się jako nacisk prezesa komisji wojs-
kowej. Dlatego też przedstawił p. Miedziński
wniosek na piśmie, aby p. Mączyński wyjaśnił,
czy interwenjował w charakterze prezesa komisji
wojskowej czy też jako poseł. P. Mączyński za-
brał jeszcze raz głos i zapewnił, że interwenjował
jako poseł.

W związku z powyższymi zdarzeniami dowia-
duje się „Kurier Poranny”, że przewodniczący ko-
misji wojskowej zwrócił się kilkakrotnie w formie
ultymatywnej do kierownika min. spr. wojsk. gen.
Osiańskiego, aby ten z trybuny sejmowej przeprosił
Izbę, gdyż w osobie p. Strońskiego obrażony
został przez armię Sejm, a więc naród. P. Osiański
wystosował ostre pismo do p. Mączyńskiego, w
którym zasirzega się przeciw przypisywaniu mu,
co ma czynić jako reprezentant armii. Zaznaczył,
że postępek p. Radomskiego popołoniony był poza
służbę i poza terenem spełnionych przez p. Stroń-
skiego obowiązków poselskich, że nie może być
zatem mowy o obrazie Sejmu przez armię.

—OO—

REWOLUCYA W BULGARYI.

Przychylność Francji.

Wiedeń. (AW.). Paryski korespondent „N.
Fr. Presse” donosi, że pierwsze oświadcze-
nie nowego premiera bułgarskiego wywołało
w francuskim min. spraw zagran. korzystne
wrażenie. W Paryżu nie zamierzają czynić
trudności nowemu rządowi, o ile będzie on re-
spektował traktaty pokojowe. Wobec tego
jednak, że nowemu rządowi trudniej będzie
uporać się z wpływem Macedończyków. Pa-
ryż, akceptuje przedsięwzięte przez Jugosła-
wię środki ostrożności.

Rezerwa Anglii.

oLondyn. (AW.). Według oświadczenia
Mac Neila rząd angielski zajął wyczekujące
stanowisko odnośnie do zajęć bułgarskich. —
Swoją punkt widzenia w tej sprawie Anglia
sprecyzjuje po nadejściu pewnych informacji
o zachowaniu się nowego rządu.

Zaniepokojenie Jugosławii i Bałkan.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse” z Belgra-
du. Przewódca stronnictwa demokratów Sve-

Sandomierski zjazd P. S. L. potępia Piasta za sojusz z prawicą.

Warszawa (telef.) (z). W dniu 10 bm. od-
był się w Sandomierzu zjazd powiatowy
PSL., na który przybyli posłowie tego okre-
gu, Bujak, Erdman i Brodacki. Po referatach
p. Brodackiego, który przybył w sukurs p.
Erdmanowi, odbyła się

bardzo burzliwa dyskusja

nad ostatnimi wypadkami w klubie Piasta.
Wszyscy delegaci

oświadczyli się jednogłośnie przeciw nowej
polityce Piasta i potępił energicznie łączenie
się z Prawicą.

P. Bujakowi oraz całemu klubowi z p. Da-
biskim na czele uchwalono votum ufności. P.
Erdmanowi odmówiono zaufania i wezwano
go do złożenia mandatu.

—OO—

tosor Pribiczewicz oświadczył dziennikarzom
że ustabilizowanie się nowego rządu w Buł-
garii stanowiłoby dla Jugosławii wielkie nie-
bezpieczeństwo, gdyż Bułgaria mogłaby
wspólnie z Węgrami wystąpić przeciw Jugo-
sławii. Zdaniem tego polityka byłaby w obec-
nej chwili wskazana interwencja Jugosławii
w Bułgarii. Jugosławia nie może uważać
przewrotu Bułgarii za sprawę wyłącznie we-
wnętrzną.

Londyn. (Pat.). Według doniesień „Ti-
mesa” z Aten miało przyjść do zawarcia u-
mowy z Grecją i Rumunią i Jugosławią w
sprawie postępowania na wypadek ewentual-
nych zakłóceń, wywołanych rewolucją buł-
garską.

Piewna znów widownia waik.

Belgrad. (AW). W różnych miejscowo-
ściach Bułgarii toczą się krwawe walki mię-
dzy uzbrojonymi chłopami a wojskiem rewo-
lucyjnym. Szczególnie krwawe starcia odby-
ły się pod Pławną, gdzie na czele uzbrojo-
nych chłopów stanął b. prezes sobrania Bo-
tew. Ruch kolejowy na linii międzynarod-
owych pociągów pospiesznych nadal ograni-
czony. Luźności zabroniono opuszczać miej-
sca zamieszkania.

Kto wywołał rewolucję w Bułgarii.

Belgrad (AW). „Tribuna” donosi, że za-
mach stanu w Bułgarii jest dziełem król dyna-
stycznych, które obawiały się, aby Stambol-
lijski nie doprowadził do unii personalnej Buł-
garii z Królestwem S. H. S.

Koncert uczniów (nic) prof. A. Dianni'ego.

Na dochód kolonii wakacyjnych T. N. S. W.
dla młodzieży szkół średnich odbędzie się pod
patronatem p. Kuratora Sobieskiego w piątek
dnia 15. czerwca b. r. o godz. 8.15 wiecz. w sali
Tow. Muzycznego przy ul. Chorażczyzny 7. Kon-
cert uczniów i uczenie klas prof. A. Dianni'ego.
H. Ottawowej i T. Majerskiego. Pośród innych
wystąpi znana już naszej publiczności z estrady
koncertowej pnia M. Kisielewska, która odśpiewa
koleysankę Młynarskiego i arie z op. Manon Mas-
seneta.

Programy uprawniające do wstępu w cenie
1500, 3000, 5000 i 8000 Mkp. domabyć w skła-
dzie mił Polonickiego, wieczorem w dniu koncer-
tu w kasie koncertowej.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 14 czerwca 1923.

Dolary amerykańskie 79500— — — — — (1.
dynki i dwójki 78500) — — — — — dolary kanadyj-
skie 78000—00000, reiki dwójki 76500-00000
marki niemieckie 0'95— — — — — setki 0'00—
0'—, drobna 0'00—0'00, leje 350'00—400'00
dobra 325'00—000'00, czeskie korony 2300 —
0000, drobna 2270—0000'000, rubla 5-setki
650'00—000'00, setki 500'00—000'00 25-ru-
blówki 110'00—000'00 franki francz 450)'—
0000'00; funty szterl. 370'000 000 000, franki
szwajcarskie 14300'—0000 — Ziote: 20-kor
325000—000000 20-frank. 305000—000.000
20-markówki 380000—000000, 10-rubliówki
540000—000000, srebrne korony austriackie
4920—0000, floreny 13500—000 ruble 22000
0 00—0000.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 13
czerwca b. r.: Berlin 0.0067; Praga 16.61; Buda-
peszt 0.8 i pół; Bukareszt 2.85; Warszawa 0.00.80;
Wiedeń 0.0078 i pół. — Notowania końcowe z dnia
13 b. r.: Berlin 0.00.58, Praga 16.61; Budapeszt
0.07 trzy czwarte; Bukareszt 2.80; Warszawa
0.00.80, Wiedeń 0.0078 i pół; austr. stempowane
0.0078 i pół.

Groźna eksplozja we Lwowie.

Dwie osoby skutkiem wybuchu wysadzone
z obrzymią siłą w powietrze!

(rs.). We Lwowie w domu przy ul. Linde-
go 3, mieszczą się warsztaty reparacyjne fir-
my „Autogen”. Wczoraj popołudniu właściciel
warstatów Antoni Czarnecki przystąpił do na-
prawy rzekomo próżnej beczki z benzyny.
Obawiając się eksplozji wytworzonych ga-
zów przy spajaniu, polecił usunąć się na
bok swym pracownikom i sam przy pomo-
cy Józefa Zahabyły uskutecznił tę pracę. —
Przewidywana jednak fatalnie się ziściła.
Podezas spajania niespodzianie beczka meta-
lowa eksplodowała z hukiem pękającego po-
cisku armatniego i w tej chwili obaj wyle-
cieli w powietrze. Czarnecki na tyle był przy-
tomny, że rzucony w kierunku sąsiedniej re-
alności, uchwycił się balustrady na I. piętrze
i w ten sposób wyratował się od śmierci. —
Zahabyły zaś przeleciał obok 5 metrów w kie-
runku bramy i tam upadł na bruk. Lekarz
pogotowia ratunkowego dr. Adamiak stwier-

dział u Czarnieckiego ciężkie zranienia na twarzy, rękach i całym tułowiu, ubranie zaś na nim było poszarpane na strzępy. Przyczem nieszczęśliwy postradał zegarek, który nie wiadomo, w jakim kierunku został utracony. Zahabyło poza lżejszymi kontuzjami, odniósł popieczenie rąk i twarzy.

Obiarom wypadku udzielono pomocy, a Czarnieckiego odwieziono do szpitala powszechnego.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

We czwartek, dnia 14. czerwca, o godz. 7.30, „Popas króla Jegomości”, komedia w 3 aktach A. Siedleckiego.

TEATR MAŁY

We czwartek, dnia 14. czerwca, o godz. 7.30, „Świderek”, komedia w 3 aktach Nicodemiego.

TEATR NOWOŚCI

We czwartek, dnia 14. czerwca, o godz. 7.30, „Królowa Tanga”, operetka w 3 aktach Lehara, Premiera.

Teatr liter.-artystyczny „Bagatela”, Rejtana 3. od czwartku 14. czerwca. Część I-sza: Meliss tancerka, Jelecki odtwórca typów — La Boheme w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca”, rewija aktualna pióra Pereta. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1923/4 został wybrany prof. filologii dr. Jan Łoś.

Dzielnym wydz. filozoficz. Uniwersytetu lwowskiego wybrany został wczoraj prof. dr. Seweryn Krzemieniecki.

(rs.) Sp. Karol Bischof. Wczoraj odbył się we Lwowie pogrzeb śp. starosty Karola Bischofa, cełownego i nieodżałowanego obywatela naszego miasta, który onegdaj zakończył życie po latach ofiarnej i wytrwałej pracy dla dobra społeczeństwa. Na pogrzebie zjawili się m. i. Wojewodą Grabowski, r. Zeleski, urzędnicy Wojew. i Pezna publiczność. Cześć pamięci zasłużonego Obywatela!

Staraniem Koła Rodzielskiego przy I. gimn. M. Kopernika odbędzie się w sobotę dnia 16. czerwca b. r. żałobne nabożeństwo za spokój duszy tragicznie zmarłego ś. p. prof. Zdzisława Thulego. Po nabożeństwie żałobnem odbędzie się odsłonięcie portretu w sali teatryku I. gimn.

Dzisiejsza premiera w „Nowościach”. Zapowiada się doskonale „Królowa Tanga” wśród operetek Lehara zajmując nieposlednie miejsce jako rzecz pod względem muzycz. bardzo melodyjna i wartościowa w treści zaś libretta jest lekkość i humor. Reżyser Tatrzański rozwijał całą swą pomysłowość, by operetce tej dać jak najbardziej miły i przyjemny tło. sam zaś gra doskonałą rolę. „Królowa Tanga” wszędzie, gdzie była grana, odnosiła ogromny sukces.

Gościwym występ Gruszczyńskiego w „Hugenotach”. W piątek w Teatrze Wielkim pójdzie dawno oczekiwana opera „Hugenoci”, w której jeszcze zeszłego tygodnia miał śpiewać Gruszczyński, zmuszony jednak był wyjechać do Warszawy. Znakomity śpiewak w „Hugenoci”, ma ogromne pole do popisu, tak pod względem głosowym, jak i gry sceniczej. Partję w „Hugenotach” śpiewa Gruszczyński po raz pierwszy we Lwo-

SPRAWY GOSPODARCZE

Złotowe bilety skarbowe.

Jak się dowiadujemy min. skarbu opracowało projekt ustawy o emisji 3,66 proc. biletów skarbowych opiewających na złote polskie. Zgodnie z przepisami ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia nowej waluty kurs złotego polskiego dla tych biletów określony będzie nie według obwieszczeń min. skarbu lecz według codziennie ogłaszanego kursu franka szwajcarskiego, na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Ustawa przewiduje emisję biletów skarbowych, do wysokości 100 milionów złp. Termin amortyzacji 1 stycznia, pozatem warunki emisji złotych biletów skarbowych mają być analogiczne o warunków dotychczasowych emisji tychże biletów w walucie markowej. Ważny jest szczegół, że bilety złote mają być realizowane przed terminem amortyzacji w każdej kasie państwowej, na całym terenie państwa i bez ograniczenia su-

my. W ten sposób nowy papier wartościowy zapewni posiadaczowi wszystkie korzyści, jakie wypływają z lokowania pieniędzy w walutach obcych przynosząc pozatem odsetki i uniemożliwiając każdej chwili realizację na walutę obiegową. Spodziewać się więc należy, że zapasy walut obcych, szczególnie dolarów, w których dotychczas jeszcze ukrywana jest w kraju znaczna część oszczędności, zostaną wymienione na bilety skarbowe. W ten sposób skarb będzie mógł uzyskać pewnie tak potrzebne celem stabilizacji marki zapasy walut, zaś posiadacze oszczędności nie będą narażeni na żadne straty lub niedogodności.

Jak słyszamy min. skarbu przywiązuje dużą wagę do ustawy o złotych biletach skarbowych i dążyć będzie do przeprowadzenia jej przez izby prawodawcze jeszcze przed ferjami.

(rs.) Benefis Kazimierza Bajona, ulubienca lwowskiej publiczności, odbędzie się w sobotę 16 b. ni. w sali Teatru „Ul”. Wystąpią gościnnie: Ad. Dolleczek-Olpiński, zaszczytnie znany satyryk i transformator, K. Chrzanowski, piosenkarz, Fr. Bartos, tancerka, Nelli Ościńska, śpiewaczka, Nafecz-Mroczkowski, oraz cały zespół „Ula” z zupełnie nowym programem. Początek o godz. 8.20. Ceny miejsc zwyczajne.

IV. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek dnia 18. czerwca br. o godz. 5-tej popołudniu w sali posiedzeń Izby.

Kolonja „Dzieci na wieś” w Rabce. Zebranie rodziców odbędzie się we czwartek 14 bm. o pół do 4-tej w szkole męskiej Mickiewicza. O godz. 4-tej taniec oględziny lekarskie obu seryj (dziewczeta) a 15 bm. o 4-tej chłopcy.

Dyrekcja Bursy Gruwaldzkiej oznajmia, że podania o przyjęcie do Bursy wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do 20 czerwca na ręce Dyrekcji Bursy ul. Królewska l. 3. we Lwowie. Zauważamy równocześnie, że pierwszeństwo mają wychowankowie, pochodzący z prowincji, pobierający naukę we Lwowie w szkołach średnich, przemysłowych lub handlowych.

Na mocy ust. pras. § 19. stwierdzam, że nieprawdą jest jakoby wydał świadectwo lekarskie z datą wczorajszą P. Z. Brillowi, gdyż świadectwo takie wydałem temuż dnia 12 czerwca 1922 roku, ponieważ wtedy na żylaki chorował i w tym czasie na żylaki był przez Dra Wolfa operowany. Wszystkie komentarze z tego fałszywego założenia przytoczone są niestusnie. Dr. Wł. Serkowski.

(rs.) Szopa się wali! Wyw. Nowak stwierdził, że obok realności przy ul. Sykstuskiej 10 jest szopa, która grozi zawaleniem się. Komisarz magistracki mimo doniesienia dotychczas nie zjawiała się.

(rs.) Zimny tusz na gładkiej drodze. Na przechodzącego ulicą 3-go Maja o godz. 1-szej kupca Mendla Auga z Delatyna wylano kubel brudnej wody z firmy Musiałowicz i Janik. Interweniował post. Krzemieniecki.

Znakomita SZCZEPIONKA OSPOWA PROF. KRETOWICZA wytworzona przez „Serovac”. Senatorska 5. jest we wszystkich aptekach do nabycia. Zwracać uwagę na firmę! 2265

W KOSSOWIE obok salin, 10 minut chodu od zakładu dra Tarnowskiego, są dwa pokoje od 10 lipca do wynajęcia. Wiadomość: Notariusz w Kossowie obok Kołomyj. 2304

W ZAKŁADZIE NAUKOWYM J. S. GOLDBLATT-KAMMERLING odbywają się wpisy do gimnazjum żeńskiego, męskiego i szkoły ludowej codziennie od godziny 12 do 1-szej w poł. — Egzamina wstępne dnia 23. czerwca 1923. 21463

Bursa Boberskiej dla Polek. Wpisy od Peniatowskiego 11 od 4—5. 21151

Kupicie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka” 23905

ZDEMOBILIZOWANY SJERŻANT W. P. — ochotnik, który w czasie 2-letniej nienagannej służby w wojsku, nabawił się ciężkiej choroby serca, nie mogąc wskutek tego zarobkować, leży od kilku miesięcy bez pomocy lekarskiej i bez żadnych środków do życia, a co najboleśniejsze, nie mając nawet pieniędzy na zapłacenie niezbędnego lekarstwa, za które apteka żąda bardzo wysokiej kwoty. Ufając więc, że są jeszcze wśród społeczeństwa polskiego ofiarne i litościwe serca, zwraca się z prośbą o pomoc w tem tragicznem nad wyraz swoim położeniu do wszystkich, którym nie jest obojętny los ginącego bez ratunku człowieka. Łaskawe datki proszę składać do Administracji naszego pisma dla: „ŚMIERTELNIE CHOREGO”.

Naczelny redaktor: BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor: JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

OMEGA zegarki

Dr. Anna Kogutowa
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
od godz. 3-4 ul. Sykstuska 43a. 20974

ROENTGENOLOG Dr. LUDWIKA LANDES

po powrocie z zagranicy ordynuje w zakresie dja-
gnostyki oraz terapii powierzchniowej i głębokiej
od godz. 9 do 12 i od 3 do 6 we Lwowie, ul.
Trzaciego Maja 7. 20329

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów,
Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie bro-
dawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.
21517

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. elw. kliniki der-
matol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego. — Leczenie
włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
20393

SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH
Dr. J. MUND b. sek. szpitala wied. i lwowski
powrócił i ordynuje od 8-9-30
i 12 do 6. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 20515

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Ignacy Löwenheck
powrócił i ord. Trybunalska 4 (obok Rynka) 12-1 i 3-6.
19520

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6
19260

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRN.
Dr. A. NADEL
powrócił i ordynuje pl. Halicki 7, od 12-5.
20281

Sprzedaż w drodze parcelacji!
Dobrestany, folwark „Kiertyna” powiat Gródek
Jagielloński, 375 mg. roli i 125 mg. łąk dwu-
kośnych — budynki w dobrym stanie. 6 km. od
stacji kol. Kamieniec, 21 km. szosą od Lwo-
wa pomiędzy miastami powiatowemi Gródek Ja-
gielloński i Jaworów. Gleba urodzajna, glina
piaszczysta, z domieszką prochnicy, przepuszczalna,
w kulturze. Z powodu bliskości Lwowa i kilku
miast powiatowych łatwy zbyt produktów ziemnych
i mleczarskich. Możliwość zarobkowania furmankami
przy zwózce drzewa. W okolicy obfite lasy — łat-
wość nabycia budulca. **Cena ziemi za morg od
400 złotych pol.** Zgłoszenia na kupno gruntu
przyjmuje nasz delegat na miejscu.

Na zapytania pisemno odpowiada się za
zwrotem kosztów porta pocztowego. Szczegółowych
informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje 2264
BANK ZIEMIEN S. A. Lwów, Kopernika 4.

PUTRA używane kupuje, przyjmuje w ka-
mis, farbuję chemicznie, przerabia
na modne fasony kuśnierz 2098
WŁADYSŁAW SOLIK
Lwów, ul. Chorążczyzny 5, II p.
róg ulicy Akademickiej.

srebrne, złote, stalowe, niklowe, branzo-
letkowe, miniaturowe damskie, otrzyma-
łem z Szwajcarii. Oglądać można w oknie
wystawy Lwów, ulica Akademicka 20.
Z wyrazem pow. **MARJAN DAJEWSKI** zegarm.

UWAGA

Żadajcie we wszystkich Aptekach,
Drogerjach i Składach farb jedynie
niezawodnych środków

TANATOL'u przeciw KARALUCHOM I PRASAKOM,
ORWIN'u „ MYSZOM I SECZUBOM,
MOGIL'u „ PŁUSKOWM,

a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
W użyciu od 1911 roku w kraju i za granicą.
DOM PRZEM. HANDL.

J. SROCZYŃSKI & Ska
Sp. z ogr. odp. — Warszawa, Ziola 22.

Korzysina posada

„LOJA” pierwsza polska fabryka szparterji we
Lwowie, ul. Żyżynska (za Szkołą Przemys-
łową) urządza 14 dniowy bezpłatny kurs
plecenia szparterji (kaniny do kapeluszy
damskich) dla inteligentnych panienek w wieku
od 15 do 18 lat. Po odbyciu kursu stałe zajęcia
z zarobkiem obecnie 40 do 50 tysięcy tygodnio-
wo, zależnie od uzdolnienia i wprawy. Zgłaszać
się z dokumentami osobistymi w biurze fabryki
tylko od 4 do 5 popołudniu. — Pierwszeństwo
mają mieszkający w pobliżu. 21469

DUŻA HALA SUTERENOWA

4 metry wysoka, o powierzchni
500 metrów kwadr., posadzka i po-
wała betonowa — na fabrykę lub
magazyn do odstąpienia.

Zgłoszenia pod „PRZEMYSŁ”
do Biura dzienników Brücka, ul.
Kościuszki. 21494

PRZEDZE KILIMOWA

BIŁA I KOLOROWA wyrabia

„**RAKSZAWA**”
AKC. TOW.

Lwów, ul. Łozińskiego 4.

PAPIERY

INTROLIGATORSKIE
HURTOWNIE I DETAJLICZNIE

„**HARTON**” Lwów, Chomiczyzny 9.

MASZYNY DO ROBIEŃCIA LODÓW

poleca 20999

M. Kierski
HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH
Lwów, Pasaż Mikolascha.



Świeczniki salonowe

z jedwabiami abażurami
od Mp. 100 tys.

Ampułki od Mp. 35 tys.

Lampy do biurka od 35 tys.
Lampki do szafek nocnych od
35 tys.

Lampy do jadalni od 50 tys.
poleca jak długo zapas starczy

OSKAR FASLER
Lwów, plac Marjański 1. 4
i Sykstuska 29. 2302

Obrączki szczęścia

sprzedają w wozachom 21502

H. Gutterman, Sykstuska 14.

MOTORY

ropne ekazyjne do sprz. żania 6, 10, 16, 20, 30 HP.
Walce, kasprzy, kamienie. „Pilot” Lwów, Batorego 4.

w najlepszym gatunku poleca
HAMAKI Malwina Imbergöck
Lwów, ul. Jagiellońska 17.
21527

RAKIETY piłki, meszty tenisowe, piłki nożne, dętki
balsamowe, dresy, sztuce, nagolenniki, dy-
ski, tyczki do skoku i inne artykuły sportowe jed-
ynie u firmy **J. ROSENMAN, Akademicka 26.**
2067

MLYŃSKIE kompletne urządzenia
dostarczają natychmiast ze składu Riesel, Schieber
i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11a. 20341



OBUWIE

Srokowskiego jest pierwszej jakości! Przyjmuje zamówienia i wykonuje obuwie najnowszego fasonu, buty z cholewami angielskimi dla PP. Oficerów, prawidła, obuwie nieprzemakalne do polowania, pilki nożnej i ortopedycznej i rękę za dobrą. — Zamówienia wykonuje najdłużej do 4 dni. Każdy może się przekonać. **Piotr Srokowski, Lwów — Gródecka 29. 21529**

BANK ZIEMIAN S.A.

we Lwowie, ul. Kopernika 4

przyjmuje wkładki na rachunki bieżące

po kursie złotego polsk.

i wypłaca je również

według kursu złotego pol.

w dniu wypłaty

oprocentow. je do wysokości

8%

1156

ZNAKOMITA LOKATA! WŁASNY DOM!

Z obszaru dworskiego **ZIMNA WODA** położonego 7 km. od Lwowa, 10 minut koleją (20 podjazdów dziennie tam i z powrotem, o różnych porach dnia) do nabycia **parcele lasowe i rolne** dowolnej wielkości, tuż obok stacji, w cenie po **Złp. 1500 do 2500** za jeden morg. — W miejscu park i istniejąca już kolonja urzędnicza.

Bliższych wiadomości udziela

BANK ZIEMIAN S.A.

we Lwowie — ulica Kopernika 1. 4

pomiędzy godz. 10—1 przed południem. 21510

CARMEN

WYTWÓRNA FARB OLEJNO ARTYSTYCZNYCH
we Lwowie, ul. Wronowskich 4
sprzeda hurtownie i detalicznie
większą ilość farb olejno-artyst.
po cenach fabrycznych.

2307

MASZYNY DO DACHÓWEK BETONOWYCH.

maszyny do wyrobu cegieł dla murów betonowych i do żużlu kamiennego, maszyny do fabrykacji wydrążonych bloków beton. i do dylowania. Formy do rur, stopnie, słupy itd. URZĄDZENIA PRAS do hydraul. i mechan. napędu ręcznego i silnikowego. — Maszyny do rozdrabniania kamieni itp. materiału, mieszarki betonowe. L. C. M. Farby cementowe.

FABRYKA MASZYN

Dr. GASPARY & Co.

Markranstädt bei Leipzig.
Katalog Nr. 233 bezpłatnie.

1894

14 KUPNO SPRZEDAŻ!

Kupuj
Obrożki
Pierścienie
E.t.c.
Ręczę
Najtaniej
I najkorzystniej
Kopernika

MANDL

14 JUBILER
i ZŁOTNIK.

21528

PRZECIWIW POŻAROM

zabezpiecza najpewniej dobra **STUDNIA** wiercona z pompą ssącą-tłoczącą, która w razie ognia służy jak siłownia. 3 letnia gwarancja. Dostawa natychmiastowa. Poleca 21320

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCENIA STUDZIEN
FR. DOMINIK, Lwów, ul. Listopada 37

DO WYROBU DACHÓWEK CEMENTOWYCH

połączamy najbardziej udoskonaloną **MASZYNĘ ROLKOWĄ PAT. „LAUSZERA”** Dzienna produkcja do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. p. 20179

FABRYKA MASZYN BRACI HOFFMANN

w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 76 bezpłatnie.

Po cenach konkurencyjnych, bo wchód przez sień!
POŃCZOCHY, SHARPETNI, STOPY DO POŃCZOCH, RĘKAWICZKI

w obzrym wyborze, najtrwalszych gatunków i najnowszych kolorów, oraz wszelkie nowości dla Pań — poleca **Izyder PFAU**, Lwów, Rynek 19. Wchód przez sień. 2262

Zniszczone srebrne torebki naprawia syst. zagraniczn. znany specjalista **J. A. Wolf** jubiler i złotnik — Lwów, ul. Sobieskiego 2. 20693

WIELKA HURTOWNIA TOWARÓW TEKSTYLNICH krajowych i zagranicznych poszukuje

poważnego Spólnika

z kapitałem s u miljonów i wyżej. — Zgłoszenia: Gener. Ina Ekspedycja Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4 pod „Hurtownia”. 9311

NA WAKACJE!

FLOBERTY z najlepszych fabryk, Rewalwery, Śirzeiby, oraz przybory myśliwskie — poleca Pracownia i Magazyn broni **St. Kopyczyńskiego** Lwów, pl. Bernardyński 3. Ceny konkurenc. 2171

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY egzaminowanego palacza z praktyką taractwa, Bodnar i Nowak, Stanisławów, Kanonickiego 23. 21254

SLUSARNIA, Pelczyńska 24. Przyjmuje kilku uczni do nauki i 2 starszych czeladzi na warsztat. 21263

CHEŁPCÓW do nauki blacharskiej przyjmie, ul. Zyblikiewicza 13. 21176

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na nową robotę. Jan Łabazewicz; pl. Bernardyński 1. 9. 21423

KUCHARKA restauracyjna zostanie zaraz przyjęta — i parobek do naczynia. Helmańska 22. 21362

CZELADNIKA szewskiego na robotę mieszaną poszukuje wikt w mieście. Ul. Skarbowska 19. 21378

KUCHARZA poszukuje Restauracja F. Skorodecki — ulica Kilińskiego 1. 4. 21350

STOLARZY budowlanych poszukuje. — Zgłoszenia: Ulica Dwernickiego 32. 21357

PRZYJME zaraz panienkę do krawieczyzny — może być z wiktami. Słodowa 10, parter. 21358

POSZUKUJE się Panien do szycia kóder. Ormiańska 22. 21363

POSZUKUJE się tylko rutynowanego kucharza (ki) dla kuchni urzędniczej w Brodach. Zgłoszenia pisemnie przyjmują się tylko od sił pierwszorzędnych; za załączeniem świadectw. Polska Foresta — Brady. 21367

SEŁUŻĄCA do wszystkiego ze świadectwami przyjmie zaraz: Dobre wynagrodzenia. Romański; ul. Dąbrowskiego 1. 6; 2 piętro. 21378

ŻŁUTKI chłopak biurowy 17—18 lat poszukiwany. Zgłoszenia z dokumentami u firmy Falter i Ska; plac Smolki 1. 1 A. 21381

INTELIGENTNA i zdolna sprzedawczyni zostanie natychmiast przyjęta w Magazynie konfekcji damskiej. Łaskawe zgłoszenia: Eisenberg; Jagellońska 11 A; między godz. 9—10 przedpołudniem. 21401

PANNY do kuźnictwa; pierwszorzędne siły potrzebne — Kuźniński — Kopernika 5. 21409

UCZNIĄ do nauki z ukończoną II gimn. lub wydziałową; inteligentnych chłopców do usług; gości — wymagane kąpielki; lub czarne ubranie — dziewczynę do kuchni do naczynia zaraz poszukuje. Jan Wohnout — Cukierna 3-go Maja 2. 21414

GOSPODYNI z długoletnią praktyką znająca się na kuchni i gospodarstwie domowym. Listopada 17; Mirecka. 21422

SPOŁKA stolarska w Bolesławowie poszukuje kwalifikowanych stolarzy. Oferty pisemne. 2205

PANNA do magazynu papierowego. Stanisława Abła. Legia. 21169

PRZYJMUJE natychmiast samodzielnie panny do szycia sukien konfekcja damska, Piekarska 5. 21236

BUCHALTER mogący czynności sprawować w domu znaleźć skromny stały dochód. Zgłoszenia z grzecznością przyjmie Magazyn Stanisława Abła. Legionów 11. 21235

Z GARNCZARZY do wyrobu wazonów i garnków potrzebnych zaraz. Zgłoszenia: Chmielowski, Chodorów. 21228

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna, Cukiernia, ul. Bałowego 6. 21227

POTRZEBNY zaraz furman polak. Kierski, Pasaż Mikołajski. 21221

GOŃCA do lat 18 poszukuje „ARMA“ pl. Bemá 3. 21253

POSZUKUJE zdolnego koczka na armatury metalowe. — Zarwaniżer, Lwów, Kaspra Boczkowskiego 10. 21250

CHŁOPCÓW do nauki przyjmie natychmiast Wytwórnia armatur parowych Andrusiewicz i Ska. Zgłoszenia, Lwów, Szpitalna 56. 21293

KILKU UCZNI do ślusarstwa zostanie przyjętych, plac Bernardyński 15. 21292

MŁODY POMOCEK handlowy z działu kolonialnego znaleźć może umiarkowanie w handlu korzennym Włod. Rubla, Szajochy 2. 21147

FURMANÓW ORAZ KOBIET DO MYCIA PŁASZEK ZA DOBRYM WYNAGRODZENIEM PRZYJMUJE FABRYKA — LWÓW — RZEZNIKA 14. 2306

KUCHARKI, GOSPODYNIE na wyjazd — pokojowe — kucharek — sług do wszystkiego poszukuje Biuro PRACY, Rynek 29; (Brama Andriolego). 21383;

UZDOLNIONE ROBOJNICE do maszyn i wykonywania robót przyjmie Fabryka Krawiecka Małopolskiego Zakładu Odzieży we Lwowie; ul. Szpitalna 1. Zgłoszenia u kieroownika od 8-mej rano do 5-tej popołudniu. 2308;

SIL PISARSKICH z wybitnie kaligraficznymi i barzo biegłym piśmem do kopowania listów poszukuje Bank Narodowy ul. Akademicka 10. Zgłoszenia z ofertami od godziny 8—9 rano. 2305;

PANNA pisząca biegle na maszynie rutynowana biuralistka zostanie przyjęta do biura handlowego. Pisemne oferty do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza. Lwów, Sokola 4, pod „Rutyna“. 2303;

PANNĘ do wędliniarstwa i biegłą w rachunkach zostanie przyjęta. Zgłoszenia pl. Gosiewskiego 5, wędliniarstwa. 21525;

MŁODA panienkę do podawania książek przyjmie Czytelnia Sykstuska 16. 21521;

SEŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana, Mechserowa 3-go Maja 21. 21518

SIĘDZIARKE do pieczywa poszukuje piekarnia Narodowa Zamarynow, Lwowska 20. 2505

CHEŁPCA do posług biurowych poszukuje Spółka Drzewna, Helmańska 8. Zgłoszenia w piątek i sobotę przedpołudniem. 21510;

POSZUKUJE skromną a lepszą dziewczynę lub pannę do dwóch 8-letnich chłopców na wyjazd do Jaremcza. — Świadectwa wymagane. Kandłowa św. Anny 3, parter. 21511;

SAMODZIELNA PANNA w krawieczyźnie potrzebna zaraz Kruczerowa, Chorożycza 6. 21503;

POSZUKUJE samodzielnej krawcowej. Wiadomość, Schuler, Pańska 27. 21493

NIAMA umiejąca zająć się nieszczęsnymi dziećmi z dobrymi świadectwami poszukiwana zaraz. Wiadomość Zimorowicza 3, sklep Zinna. 21491

SEŁUŻĄCA do dwóch osób poszukuje. Kochanowski 12 I. p. drzwi Nr. 3. od 12—2. 21476

POSZUKUJE się zdolnego czeladnika szewskiego na nową robotę ul. Zielona 1. 32, Lipiński. 21478

ZDOLNA PANNE w krawieczyźnie poszukuje. Zyblikiewicza 2. I. p. na lewo. 21479

PANIENEK do wyrobów papierów i chłopca do obsługi przyjmie fabryka J. Spiegolberg, Pańska 12. 21482

KILIMKARKI umiejące wskazywać potrzebne. Płaca 55,000 iop prócz premii, Łyczkowska 3. II. p. E. Korytkowa. 21473

UZDOLNIONE zaklejkarki i podreżne przyjmie zaraz, pracownia sukien-damskich, Klara Liebes, Pańska 15. 21490

BONE inteligentną do starszych dzieci; przyjmie natychmiast Perje, pobyt nap rowacji, Pełłowa, Sykstuska 21 od 3—5. 21486;

MŁODY egz. maszynista ślusarz i kowal rozumie się na budowie maszyn, szuka zaraz posadę maszynisty lub oraktykanta gorzelni. Adm. Wieku pod „Gorzelnik“. 21481;

ZDOLNE PANIENKI poszukuje pracownia sukien damskich Miny Laufer, Halicka 10. 21436

PRACOWNIA sukien damskich Julij Bernfeld, Sykstuska 19, poszukuje samodzielnie uzdolnionych pań i dziewczynkę do nauki. 21434

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka i małego sprzątanika; dobrze polecona do katolickiego domu na dobrych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Czysta“. 21470;

APTEKA Dra Zarzyckiego, Żółkiewska 71, przyjmie chłopca lub kobietę do posług. 21465

POMOCEK szewskiego na dobrych warunkach natychmiast przyjmie. Pracownia obuwi, plac Biłczewskiego 1. Wioraba. 21464;

CZELADNIKÓW szewskich na damską i męską robotę na stałe, poszukuje firma Gołdy, pl. Bernardyński 3. 21456

POSZUKUJE zdolną pannę do pracowni sukien, Kalcza 16, między 1—3 wiadomości. 21455

POSZUKUJE DZIEWCZYNKĘ do pracowni sukien z mieszkaniami i utrzymaniem. Kalcza 16, oficyna, między 1—3. 21454

POMOCEKÓW ślusarskich przyjmie fabryka „Znicz“ — Św. Kingi boczna 6. 21452

POTRZEBNA dziewczyna wiejska do dziecka i do wszystkiego, ul. Lwowskich Dzieci 37, Sekowski. 21449

PANNE z kilkuletnią praktyką pisania na maszynie, stenografii polską ewentualnie niemiecką poszukuje pierwszorzędną większą instytucją handlową. — Zgłoszenia pod „Pierwszorządna siła“ do Administracji. 21448;

SZEWSKIEGO robotnika na kątą robotę i reperacje poszukuje zaraz Saics, 3-go Maja 17. 21442

POSZUKUJE, czeladnika szewskiego do roboty mieszanej — Krótka Nr. 3. 21441;

„CZAR ELEGANCKIEJ KOBIETY“ w pasażu Mikołajski poszukuje chłopca do obsługi. 21440

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. LEONA SAPIEHY 61; parter. 20350

AKUSZERKA przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Bartosza Głowackiego 11A. M. Tkacz. 20308

Z WARSZAWY przyjechała bardzo zdolna krawcowa damskich krojów. Przyjmuje wszelką robotę na wieczory. — Oferty pod „Warszawianka“ do Adm. Wieku. 21275

SLUSARNIA M. Węcka, ul. Pelczyńska 24, przyjmuje wszelką robotę budowlaną i żelazne konstrukcje oraz samorodne spajanie żelaza i metali. 21261

ZNIKAJA: pięci, węgry, zmarszczki po masażach twarzy w Kosmo, Mikołaja 7. 19002

MLEKO dla dzieci i chorych, Zyblikiewicza 37; I. piętro od godz. 11—12 w południe. 21349

MŁYNY WODNY do wydzierżawienia. Wiadomość: Debicki; Listopada 87; między 3—4 ppoł. 21393

POSZUKUJE spółka do przedsiębiorstwa bardzo intrygującego. Fabryka w ruchu. Potrzebny kapitał około 100,000,000. Wiadomość: adwokat Dr. Błażejowski; ulica Batorego 32; od 4—6. 21385

PRACOWNIA SUKIEN i kostiumów damskich przyjmuje wszelkie zamówienia. Mikołaja 18; I. piętro; drzwi 3; 21376

GEOMETRA autoryzowany, Inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty inżynieryjne. 20639

AKUSZERKA samotna udziela porad, przyjmuje zamówienia pod dyskrecją. Józefata 3 (boczna Gródeckiej) B. D. 20442

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. GRODECKA 49. I. p. 20710

PRACOWNIA akuszerka przyjmuje i udziela porad pod dyskrecją. G. G. Leona Sapiehy 85. 20900;

DO IWONICZA wyjeżdżającym Pantom oddam do towarzystwa i obsługi bezpłatnie córce inteligentną piętnastoletnią tylko za utrzymanie tamże. Łaskawe zgłoszenia pod „Helena“ do Adm. Wieku Nowego. 2258

PRZYJMUJE krowę na pastwisko za pastucha. Dam utrzymać i stojąc jednej krowie za mleko. Grul sprzedam, Ul. Świętokrzyska 1. 48 w. realności. 21522

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Ul. ASNYKA Nr. 9. 21405

MIESZKANIA I SKLEPY

LOKAL NA BIURO we Lwowie 2 pokoje na I piętrze w śródmieściu z urządzeniem iest do wynajęcia. Wiadomość: Adw. Dr. Grzeszczyński; Lwów, ul. Fredry 7. 21240

ODDAM ładne mieszkanie przy ul. Żółkiewskiej oraz mały syny dla samodzielnej pracownicy celem prowadzenia pracowni krawieckiej. Zgłoszenia pod „Spółka“ do Administracji. 21329

PANIENKA zajęta w przemyśle poszukuje pomieszczenia u starszych, spokojnych ludzi. — Łaskawe zgłoszenia pod „Spokój“ do Adm. Wieku Nowego. 21285

POSZUKUJE się mieszkania 2 lub 3 pokoje za wysokim czynszem lub inną umową. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „A. S.“. 21242

ZAMIENIĘ pomieszczenie składające się z 3 pokoi i kuchni, gaz, elektryka i łazienki przy ul. Potockiego, bliżej miasta, na takie same w śródmieściu. — Zgłoszenia „Małopolska Reklama“, Kopernika 16. 21526;

POSZUKUJE ładny umiarkowany w śródmieściu. Dr. Dam. Kazimierzowski, 4. 21519

ZAMIENIĘ pomieszczenie w Krakowie 3 duże pokoje z nyzą z całym komfortem i balkonem na bocznej Karmelickiej na podobne we Lwowie zn. 3 duże albo 4 mniejsze pokoje w odpowiedniej okolicy. Wiadomość Lwów, Kościuszki 7, Związek albo u portjera. 21520;

POKOJU (chętnej nieuprzedzonej) poszukuje młody urzędnik kolejowy na wyjazd na stanowisko. Czynsz według umowy. Łaskawe zgłoszenia dla A. Z. do Adm. 21507

ZAMIENIĘ trzy pokoje, nyzą kuchnię z komfortem przy końcu ulicy Kurkowej na 4 pokoje z komiorem bliżej śródmieścia przy ulicy czystej. Bliższych informacji udzieli biuro autowa Rutowskiego 1. 22 godz. 5—6. 21504

POSZUKUJE się 1 lub 2 pokoi, z kuchnią za wysokim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia pod „H. F.“ do Adm. Wieku Nowego. 21497

zapali czy nie? — Svatata! Dacie nam swiatlo! A ogien? Czy sie go
neml ramonami zdruzgotanym szczatkow.
niewidocznie na pierściach rum — ogarnięci haniebne brutal-
który jezeli i umierał w niernuchomym uścisku materii, leżąc
Krzuceniem rękami głupich łobuzów — a między nimi żywi,
ry ich porwał; niektórzy jezeli, jak gdyby byli marionetkami
byli w jedno kolorem i kształtem z dookólnym meladem, kto-
umiażdżonych i przebitych na wyrost; niektórzy ludzie-żłani
Zabici, z których kilku wydobyto tu i tam w szczątkach,
żywe istoty;
Najstraszniejsze było to, że w tem cieście znajdowały się
wszystko na taką miazgę.
Tylko z dreszczem grozy można sobie było przedstawić
krytyczny moment zderzenia i ogłuszający cios, który stari
jak luneta.
stauracyjny pionowo jak komin i zsunęło dwa wagony razem
wagony wysokie na trzy piętra domy; postawiło wóz re-
warpodobnych łamachów akrobacyjnych: zbudowało z
w przystępie groznego strachu. Zderzenie dokonało nie-
wa, żelaza, mięsa i wszystkich, co można sobie wyobrazić
sności pokrywał zwolna straszliwy bigos spietrzonego drze-
grupkami ludźmi wysłani na ratunek. Krąg czelwonawej ja-
obchodzić stopy szczątków, nad którymi zaczęli pracować
Te leżąca nieczkę trzymala w wyciągniętej dłoni i jąta
blade swiatelko, jak robaczek swietojanski.
Zaswiateła ja. Ponieważ bateria była zużyta, lampka rzucala
jeł mutce i wyciągnęła z niej małą lampkę elektryczną,
lataraki można było coś zobaczyć. Rozyna jąta grzebać w swo-
katasstrofy zapadła skwapliwie noc. Tylko w swietle małej
Gdy wygasło ogniisko lokomotywy, nad okropnościami

— Panie — rzekła odważnie do niego — czy nie mógłby
mi pan wyświadczyć przysługę i pomóż mi w wyszukaniu
męża... tutaj go niema. A widzę, że nosze już nie przybywają...

Lekarz pułkowy rzucił spojrzenie na rannych, zobaczył,
że personal sanitarny jest liczniejszy niż było potrzeba i
odparł:

— Proszę pójść ze mną, łaskawa pani!

— Ten, którego szukamy, to Stefan Orlac, panie doktorze.
Doktor skłonił się obojętnie.

Wyszli razem.

Zimno było przejmujące, ale noc rozjaśniła się przy do-
chodniach, rozsiewających dokoła czerwoność jak huty. Na
nieszczęście zapalono tylko z jednej strony rumowiska, a te
właśnie stronę przeszukała Rozyna już przedtem. Reflektor
oświecił drugą, powiedział jakiś inżynier.

Lekarz chwycił latarkę, zawieszoną na drążku. Zbliżył
się do czarnej, bezładnej masy, na której poruszały się kolej-
no światło i cień i tak rozpoczęli swoje poszukiwania od koń-
ca wykołonego pociągu.

Na uboczny tor zajechał z niezwykle przezorna powożno-
ścią pierwszy pociąg ratunkowy.

Ostatnie wagony ucierpiały mało. Można było przejść
przez nie. Ale były puste. Jednakowoż ciemny chaos, który
następował za nimi, przedstawił oczom szukających stra-
szone widowisko. Były tu tylko skręty, strzepy, drzazgi, wió-
ry, szmaty i podarte płaty.

— Tam! Tam! — jęknęła Rozyna.

Latarka oświeciła kawałek materii w paski.

Mógł to być kawałek jego palta... Wyciągnęła go. Uka-
zała się kieszeń. Wetknęła w nią rękę: chusteczka

Wielkie S. O. jego inicjały. To on.

— Ach, panie doktorze! Ach...

się podczas katastrofy —
— Niema żadnej. Zaraz zapalą ogień... Druhy przewaliv
Kis krzykliwe glos.
— Czyż niema żadnym pochodni, na Boga! — wołał ja-
nieczulnym automatem, wykonującym obowiązkami i był jakby
tęzną myślą, jakimś nieodpornym obowiązkami i był jakby
je. Ale nikt jej nie odpowiadał. Każdy zajęty był jakąś wy-
kim, a nawet jeśli jest znaną, daremnie jest czasem wyrażać
aby nie wiedziała, że sławne nazwisko nie jest znaną wszyst-
wila „Stefana Orłaca, plantysty“ Zbyt długo z życia z ludzmi,
nie, niech mi pan pomoże... Szukam mojego męża... Nie mo-
zwracała się do wszystkich, którzy przechodzili: „O, mój pa-
Rozyna, zabłąkałszy się w tłumie, kręciła się dokoła i
Proszę się uspokoić!

— Pierwszy pociąg ratunkowy przywiezie reflektor.
Na co odpowiedział jakiś suchy i władczy głos:
— Swiatla, na Boga, swiatla!

Jakaś masa ku wywróconym wagonom. Ktoś wrzeszczał:
Nadbiegły spiesznie nosze. W ciemnościach poruszała się
— Stefan! Stefan! Stefan!

obduy:
żyna krzycała przeraźliwym głosem, który z trwożą stał się
wrzawę, czuć było grozę, milczenie, gębokie jak śmierć. Ro-
latami odpowiedziami, skotlowaniami w straszliwą, piekielną
maniem, wyciem, płaczem, jękiem rozkazującym i osza-
wę, white w siebie jak teleskop. A poza krzykiem, nawoły-
wodą strażacy, leżały dwie zdruzgotane, spalone lokomoty-
swiecal ogień. W swietle pionowego stosu, który oblewał
I nieustannie biegli ludzie... W miedzianych hełmach prze-
wet migające lampy wagonowe, zawężane silnym wiatrem.
nikte, żółte gwiazdy, poruszały się tu i tam. Widać było na-

dziło się tylko do patrzenia, — ale niewiadomo w jaki to
ośniewający sposób odzwierciedlały tyle dobroci i inteligen-
cji, jak uduchowania i szlachetności. A wszyscy mężczyźni,
którzy oglądali Rozynę w swietle elektrycznych lamp luko-
wych zrozumieli, gdy Rozyna spojrzala na nich, że pragnie-
nia ich muszą się zadowolić przyjemnością patrzenia na nią.

Przyjemności tej nie odbierała im. I to było powodem, że
wielu z nich odgadło złą wiadomość z bledości, którą ocie-
niona była twarz pani Orłac.

Mężczyzna w białej czapce przebiegl obok niej. Pociąg
pospieszny spóźnił się.

Rozyna cała zbladła. Powieki jej stały się naraz ciężkie
i wzbraniały się otworzyć. Ciemności otulały świat. Chwiał
się. Ale nikt nie nadbiegl, aby ją podtrzymać. Słowa naczelnika
stacji wywołały zamieszanie.

— Zatrzymać numer „49“!

Nikt nie znalazł tego człowieka, ale wszyscy widzieli, że
patrzył niesamowicie i twarz jego miała wygląd zalekniony.

Otoczyła go grupka ludzi, idąca za nim i powiększająca
się ludźmi biegnącymi z wszystkich stron. Z drżeniem przy-
łączyła się do nich Rozyna i jak inni zapytała:

— Co się stało?

Naczelnik stacji szedł dalej, patrząc prosto przed siebie.

Gdy było pewne, że „49“ nie odjeżdża, rzekł w końcu
z gwałtownym i tragicznym gestem:

— Pociąg pospieszny nr. 2 zderzył się w Montgeron...

— Jakaś kobieta zemdlala bez krzyku.

— Czy są zabici? — odezwał się jakiś zduszony głos...

— Prawdopodobnie...

— Inni westchnęli. Zasypywano urzędnika pytaniami.

Nie czekając, Rozyna udała się ku wyjściu, przedarła się przez tłum czekający za balaskami i niewiadomiony o niczym i skoczyła do samochodu.

— Feliksie! do Montgeron! szybko... pociąg, w którym pan jechał, wykoleił się.

Załkała.

— A gdzie jest to Montgeron? — spytał szofer.

— Nie mam pojęcia! Wiem, że niedaleko. Z pewnością na linii kolejowej. Niech pan jedzie wzdłuż linii P. L. M.

— Jedź pan wzdłuż linii, jedź pan wzdłuż linii... — powtórzył i nie poruszając się, podniósł do góry głowę.

Ale mnóstwo ludzi wybiegło pędem z dworca. Jakiś przyzwoicie ubrany pan stanął:

— Pani chce jechać do Montgeron? Znam drogę. Czekalem również na kogoś, jak pani. Pokażę drogę...

— O, łaskawa pani, proszę mnie wziąć z sobą!

Było ich siedmiu czy ośmiu.

— Proszę wsiadać, proszę wsiadać, — rzekła Rozyna, — ale prędko. Ach, mój Boże!

Stłoczono się w małym samochodzie. Dokoła biegali mężczyźni i kobiety, wołając o samochody. Samochód ruszył.

Rozyna, wciśnięta w kąć, słuchała przypadkowych wyznań jadących z nią pasażerów. Od tych obcych załatywała niemila woń. Nie troszczyli się o nią.

— Naczelnik stacji powiedział, że wyruszą pociągi ratunkowe, które zabiorą pozostałych przy życiu.

— Czy powiedział, że jest wielu zabitych?

— Ja pójdę tam lepiej piechotą, przedstawię panu sobie, co by to było, gdyby mój syn był raniony.

— A przedstawi panu sobie, co by nas spotkało — rzekł jakiś gruby, opasły ojciec, — ja... moja synowa miała wrócić dopiero jutro; akuratnie zachciało się jej...

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

— Stefan Orłaci... Czy jest tu Stefan Orłaci? — Nastasia cisza. Powtorzyła swoje pytanie. Rozmowy zaczęły się na nowo. Przeniknął ją dreszcz lęku i pomysłata.

ZAMIENIĆ dwa mieszkania o pokoju i kuchnię w okolicy Dąbrowy — drugie parku Kościuskiej na jedno mieszkanie o dwóch pokojach z kuchnią. Wiadomość: Stawiarz — plac Bernardyński 1. 1. 21364

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi z kuchnią za świadczenie wyrobienia pacjence posady biurowej. Zgłoszenia pod „Pewna posada” do Adm. Wieków Nowego. 21496

URZĘDNICZKA poszukuje małego pokoju przy inteligentnej Panie. Adm. Wieków Nowego „Urzędniczka” 21483.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Zimorowicza 1. 6. w mierzarnej. 21471.

DWA do 3 pokoje z kuchnią, łazienką i przynależnościami wynajmę temu, kto pożyczyci 25-35 milionów marek polskich. Zgłoszenia „Kieroc Listopada” do Adm. 21472

ZAMIENIĆ jeden pokój kawalerski koło Zandarmierji za dużą stancję lub pokój z kuchnią za dopłatą. Zgłoszenia Adm. Wieków pod „Czerwiec”. 21468

MŁODE MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania przy rodzinie najchętniej u starszej wdowy, której da się całe utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „zaraz S. S.”. 21447

POSAD POSZUKUJĄ

ANNA katoliczka pochodząca z dobrej rodziny przyjmie posadę towarzyszkę do starszej Pani względnie pielęgnującej lub lektorki. Znam się także na zarządzie domowem. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „Towarzyszka”. 21249

OSOBA intel. poszukuje posady, zmiennie się dziećmi i szyciem najchętniej we Lwowie, lub w okolicy. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „A. J.”. 21239

POSZUKUJĘ posady dzurczy do kamienicy. Śpiewak Tatarska 6. 21158

MASZYNISTA ślusarz, obeznany z elektryką, obecnie na posadzie, zmieniły posadę najchętniej we Lwowie lub w pobliżu, od 15 lipca lub 1 sierpnia. Malużiński, Trauguta 21. Lwów. 21237

PANIENKA 20 letnia — chce się użyć krawiectwa damskiego. Za pracę będzie pomocna przy domowym gospodarstwie. Umie gotować. Bliższe warunki przy ustnej umowie. Łaskawe zgłoszenia pod SPOKOJNA do Adm. Wieków Nowego. 21354

URZĘDNIK z ładnym piśmem — znający buchalterię wszystkich dział oraz korespondent polski — poszukuje posady. Zgłoszenia pod ZDOLNY 26 do Adm. Wieków Nowego. 21355

GOSPODYNI z długoletnią praktyką, znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje posady. — Wiadomość: Listopada 17. u Mireckiej. 21422

WSZELKĄ SŁUŻBĘ dworską — domową — sezonową — kawiarnianą — hotelową poleca BIURO POSAD; Rynek 29. (Brama Andriollego). 21382;

MŁODY magister farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła” do Adm. 21489

TECHNIK, rutynowana siła przyjmie wszelkie roboty ryśnikowe. Zgłoszenia do Adm. pod „Technik”. 21469

OSOBA dystyngowana lat 50 szuka odpowiedniego zajęcia — może zastąpić panią domu lub zaopiekować się dziećmi — albo do towarzysztwa jak i na wyjazd. Zgłoszenia z podaniem adresu do Adm. Wieków Nowego pod „Sobletność”. 21438

PANNA INTELIGENTNA lat 21, gospodarna, energiczna — iniejąca dobrze szyć i muzykalna szuka odpowiedniego zajęcia. zastąpi panią domu, zajmie się częściami wyrobieniami dziećmi lub na wyjazd — zgłoszenia z podaniem adresu do Adm. Wieków Nowego pod „Iga”. 21439

NAUKA

Visual Instruction
ZAKŁAD NAUKOWY im. Dra NIEMCA
ul. Polczyńska 28. 21231
Szkoła powszechna. Szkoła froeblovska.
WPISY do 16. czerwca od godz. 1—2.

NAUCZYCIELKA języków angielskiego i francuskiego — rutynowana siła pedagogiczna — przyjmie posadę na wsi na czas wakacji. Informacje: Ecolę Reformę; Pańska 14; 21370

SEMINARZYSTKA 3 roku udzieli lekcji na prowincji. za małą dopłatą i utrzymanie. Listy A, B, do Wieków. 21461;

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową Nr. 1500/1061 na nazwisko plut. SCHULZ KAZIMIERZ. 21408

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument na nazwisko BIA-CHUIA JAN urodzony w 1902 roku. 21410

ZGUBIONO w Rzeszowie dowód tożsamości osoby Dudek Stanisława. Nr. 35465 Serja M. Ktoby znalazł proszę odeśłać pocztą Nowy Świat 1. 33. za wynagrodzeniem. 21166;

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy, tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Wołański Bronisław, kapral, ur. 1901 roku. 21477;

UNIEWAŻNIAM moje papiery wojskowe, które skradzione zostały w dniu 8/6 1923 r. na nazwisko Rafał Kostrzycki, rok urodzenia 1891. 21458

MAŁŻENSTWA

KAWALER posiadający 50 milionów poszukuje towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Zgłoszenia listowe Adm. Wieków „Destiny”. 21523;

PANNA nienka wyidzie zamaż za wdowca lub kawalera od 28-35 lat; religia obojętna. Oferty składać do Adm. Wieków Nowego pod „Matyja”. 21514;

KAWALER lat 30 ślusarz ożeni się, która pomoże do o. trzymania posady na kolej. Zgłoszenia Adm. Wieków pod „Przystojna”. 21480;

MŁODY HANDLOWIEC lat 25 pragnie poznać panię do lat 23. posiadającą lokal handlowy w śródmieściu lub większą gotówkę. Cel matr. Zgłoszenia z fotografią pod Newton II. Adm. Wieków. 21475;

KAWALER BRUNET lat 30 (kupiec) posiadający sklep. — Z braku znajomości pragnąłby zapoznać się z panną do lat 25. Cel matr., która posiada umebłowane mieszkanie i większą gotówkę, a to dla powiększenia przedsiębiorstwa. Rzecz traktuje się serio. Zgłoszenia z fotografią pod: Newton I. Adm. Wieków. 21474;

WDOWA lat średnich, przyszłość zabezpieczona z braku towarzysztwa pragnie zapoznać inteligentnego mężczyznę. Listy dla „Obcej” do Adm. Wieków. 21435;

KUPNO SPRZEDAŻ

Kilimy Gliniańskie
w wielkim wyborze polecają
BRACIA HEGEDÜSS
Lwów — ulica Kopernika 23,
Filiz: ul. Kępczyńskiego 11. Kraków, Szlak 61.
21182

WÓZEK NOWY żółty, na resorach, nadający się na prowincję tania do sprzedania. Szewczeni 1. 21252

DOM NOWY z ogrodem, 2 ubikacje wolne tania sprzeda — Skopal, demy kolejowe. 9 brama. 21295

DOBRE prosperujący skład drzewa budowlanego i innych materiałów budowlanych jest do odstąpienia. Zgłoszenia do „Wieków” pod „Rzadka okazja”. 21215

DOM NOWY z ogrodem 6 ubikacji wolne tania skrzeda — Skopel, demy kolejowe. 9 brama. 21294

UBRANIE zakleci, czarny lak nowy tania sprzedam. 261, kłewska 95. J. p. ganek na lewo. 21266

SYPIALNIE dębowa jaśna sprzedam, Ziemajkowskiego 14, boczna Miskiewiczza, Zawalickiewicz. 21222

MASZYNA szewska „Singer” nowa okazynie do sprzedania. Wiadomość u Wejta, Słoneczna 39. 21110

WANNY TRWAŁE cynkowe, nastłady, balje, wanienki poleca własnego wyrobu Wejciech Zaiac Ossolińskich 14. 20842

SPRZEDAM PIĘKNA, SOLIDNA SYPIALNIE; OKAZYJNIE — MAŁECKIEGO 4. PARTER PRAWY. 21165

KUPIE lub wynajmę realność fabr. z budynkami niedaleko dworca ewentualnie może właściciel jako spółnik przystąpić. Inż. Rendelstein — Grunwaldzka 2. 21404

SYPIALNIE dębowa z suchego materiału sprzedam, Uljca Potockiego 1. 20; parter lewy. 21421

DOM murowany (Willa) w Bolechowie o czterech dużych pokojach; kuchni i dwu przedpokojach; dwie werandy — stajnie; chlewy — piwnica murowana itp. z ogrodem dwumorgowym warzywnym i sadem — cały wolny do zamieszkania — z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Stanisław Majwald; Lwów; Sobiejskiego 9. 21379

MASZYNY szewske Singera — prasy i maszyny do wyrobu pudełek — urządzenia fabryki trzewików; wiertarka szlipowa do 25 q — motor elektr. na prad łwowski 3 HP dynamo 120 V, 120 amp. — agregat ropowy 20 HP, 110 V, 95 amp. — opornice do kinematografów okazynie sprzeda GENERATOR; Lwów; ul. Romanowicza 1. 11; 21341

SPRZEDAM maszynę nożną Singera, stare wygrane skrzypco dla amatora; oglądać można od godz. 2-3. ul. Hausnera 12. II. p. na prawo. 21484

SPRZEDAM urządzenie jednego pokoju i maszynę do szycia; Tarnowski 8. I. p. 21487;

KAMIENICA jednopiętrowa dwufrontowa 100,000,000. Dom murowany za rogatką 20,000,000. Sprzeda Agencja, Lwów, Chorażczyzna 27. 21467

PIANINO koncertowe, czarne, krzyżowe, pierwszorzędnej marki, prawie nowe sprzedam. Wiadomość Lyczakowska 57 Bazylewicz. 21466

DZIECINNY WÓZEK używany w dobrym stanie sprzedam. Kotłafala 8. I. p. schody I. od 1-3 21462

LOKAL sklepowy, centrum miasta tylko dla chrześcijanina do sprzedania Antykarnia chrześcijańska, Batorskiego 32. 21459

FORTEPIAN czarny o pięknym tonie okazynie do sprzedania, ul. Piekarska 1. 15. Bartoszewski. 21457

PARCELE BUDOWLANE, Bogdanówka 73 tania do sprzedania. Wiadomość Bema 23 parter lewy. 21453

WÓZEK DZIECINNY do sprzedania. Munzer, Zygmuntowska 17. 21451;

SPRZEDAM 10 procent udziału w fabryce octu na Znieńsieniu. Wittmana, Sykstuska 25. 21450

FORTEPIAN Bösendorfer koncertowy sprzedam, Zgłoszenia Strzy; Trybunalska 1. Doktor Moldauer. 21437

KOSTIUM jasno popielaty, nieużywany, tania sprzedam. — Friedrichów 7. pierwsze piętro na prawo 21433

MAGIEL wraz z komórką drewnianą na pomieszczenie tegoż do sprzedania. — U właściciela placzenie tegoż do sprzedania. — U właściciela plac Dąbrowskiego L. 6. 21530;

MEBLE nowe i okazynie, dywany perskie, obrazy kilimy — sprzedaje i przyjmie w komis MAGAZYN UNIWERSALNY pl. Bernardyński 2. 2312

SYPIALNIA WILDENSKA jasnowa do sprzedania, ul. M. Kotłafa Reja 4. I. p. na lewo od 11-12. 2301;

KAMIENICA dwa fronty dwu piętrowa do sprzedania, Pl. Gesiewskiego 5, wleźniarnia. 21524;

MAKATE turecka, dywany perskie, bjarko, zbrojownie — sprzedam, ul. Dąbrowskiego, 18/5 21516;

WILCZURY czystej rasy do sprzedania. — Wulecka 58. 21515

DO SPRZEDANIA beczki; zawartości 60 kg. z żelaznemi obręczami, Pańciska 23. 21509

AUTOMOBIL 6 osób „GRAF i SIFT” 30 HP. z elektrycz. oświetleniem gólów do jazdy, okazynie do sprzedania. — Witold Branda, Lwów, Podolewskiego 3 21508

MAŁYMI ZIEMSKIE kamienice z wolnymi mieszkaniami domy z ogrodami i wolnymi mieszkaniami na sprzedaż Agencja „FORTUNA”. Lwów, Frydrychów 8/III od 2-6. 21495

SPRZEDAM tania 12 sukienek białych na 3-4 lat. Sykstuska 49 parter lewy 21498

WILCZYCA rasowa dwu letnia na wieś do sprzedania. — Wiadomość Zimorowicza 3. sklep. 21492

DYWAN wiedeński nowy sprzedam, Selzer, Śnieżna 7. 21483;

PENSIONAT w Truskawcu już wprowadzony zaraz do odstąpienia. Wkład około 60 milionów mkp. Zgłoszenia do Adm. „Wieków” pod „Pensionat”. 21105

MASZYNA krawiecka, oraz dla krawczyń używana ręczne i nożne. SYPIALNIE modne, Cytra koncertowa, tania. — Komisowy, Sobiejskiego 15. 21315

FORTEPIAN krótki krzyżowy płyta pancerna prawie nowy „Hofmann Czarny” sprzedam lub zamienię za pianino. — Lyczakowska 57, oficyjny I. piętro. 21299

DO SPRZEDANIA para chłomontów ciężarowych, Leniecki, Potockiego 56. 21239;

MOTOCYKL kupię z przyczepką lub bez przyczepki lub sama przyczepkę. Oferty do Adm. pod „Motocykl”. 21263

Auto male kupię, oferty do Adm. pod „Auto”. 21265

ANIYKI — dywany perskie — dzieła sztuki — porcelana — biżuterję kupię — sprzedaje i przyjmuje w komis Magazyn antyków BRACI TABINSKICH — Batorskiego 24. 20494

DOM o 5 ubikacjach, stajnia, pół morga ogrodu przy stacji kolejowej, kilometr od miasta zaraz do sprzedania, najchętniej Amerykanowi. Wiadomość tamże, Hodojów — Centelwicz. 21284

SPRZEDAM SYPIALNIE solidna. Ul. św. Teresy 1. 32 — parter na lewo. 21407

KUPIE maszynę do LODÓW, Zgłoszenia do Adm. Wieków pod STANISŁAW. 21452

Dlaczego jedynie mydło „JELEN”?

Co jest tajemnicą mydła „Jelen” marki „Schicht”?
Dlaczego wyróżnia się ono z pomiędzy wszystkich innych gatunków mydła?
Nie jest to żadną tajemnicą, bowiem:

Mydło „JELEN” wyrabiane jest z najlepszych istniejących
wagół surowców

nie z zepsutego i cuchnącego łoju bydłowego,
nie z odpadków i resztek olejnych,
nie z fanej i lepkiej żywicy.

Piękny, wybrany, świeży, dobry łoś i tłuszcze roślinne przerabia się
według wypróbowanej metody w nowoczesnych, czysto utrzymywanych
kociach i maszynach na znane mydło „JELEN”. Jest ono więc wskutek
tego nledoścignione w swej jakości.

Czystość mydła „JELEN” jest jego całą
tajemnicą!

Używane jest ono zarówno do prania zwykłej, jak i najdelikatniejszej
bielizny, również do mycia.

SĄ PRACZKI, które piorą najtańszym mydłem i za pomocą żrących środ-
ków otrzymują białą bieliznę. Oczywiście, że w ten spo-
sób bielizna prędko się niszczy.

Rzeczywiście tanim i oszczędnym w użyciu jest więc tylko prawdziwe
i dobre mydło, jakiem jest **MYDŁO „JELEN”** marki „Schicht”.

Jest jeszcze wielu ludzi, którzy decydują się ku ować brudne i
lepkie mydło jedynie dlatego, że jest ono
nieznacznie tańsze. O wiele oszczędniej jest używanie nieco droższego
mydła, ale za to dobrego i przyjemnego, jakiem przedewszystkiem jest
mydło „JELEN” marki „Schicht”.

Ordynarne i tanie mydło pozostawia bieliznie i rąkom nieprzyjemny
zapach. Co zaś umyte i wyprane zostało mydłem „JELEN” rozpowszechnia
przyjemny i świeży zapach czystości.

Kto więc dba o siebie, swą bieliznę

i o czystość w domu, niech dba o to, by w do-
mu jego używano tylko prawdziwego

MYDŁA „JELEN”.

Mydło „JELEN” jest ogromnie rozpowszechnione i dlatego bardzo często podrabiane.
Uważajcie przeto przy zakupie na znak ochronny



2266

SYPIALNIA

wiedeńska, jasna, gabinet męski z klubami
i jadalnia dębowa do sprzedania 21119

Matwijowski, Lwów, ul. Chorążczyzuy 29.



Ceny znacznie niższe!

Rowerzy nowe	od Mp. 820.000
Plaszczki rowerowe	„ „ 22 000
Węże	„ „ 10.000
Pompy	„ „ 4.500
Dzwonki	„ „ 3.000

oraz wszelkie przybory do tychże hurtownie i detail-
icznie, plaszczki i węże do motocykli, gumy do wóz-
ków dziecin-
J. Rosenman Akademicka 26.
Zamówienia z prowincji skuteczna się natychmiast.
Własny warsztat reperacyjny. 2066

TYLKO



KUNEROL

Przedstawiciel: Henryka J. Schifmana Szaowie, Lwów.
1765

Gips alabastrowy

Śnieżno biały, turyński, w oryginal-
nych workach jutowych po 75
kg. pierwszorzędnej jakości poleca

LEON ABRAHAM

Lwów, pl. Bilczewskiego 3.

Telef. 561 21506 Adres telegraf. CHEMICALJA.

W LECIE

cieszy się Woda kolońska Zaka wielkim popytem.
Originalna „Przemysławka” kwiatowa odznacza się
szczególnie trwałą i przyjemną wonią żywych
kwiatów. 20998